

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 20 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

***** Zmiana adresu — 20 fen. *****

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej stronie za wiersz petitu lub jego miejsce 60 fen., nekrologi za wiersz 1 mk. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł. Nekrologi i inne ważne zawiadomienia przyjmuje do godz. 8-ej drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska 7 (Botaniczna). Ogłoszenia do numerów niedzielnych przyjmowane są w ciągu całego tygodnia, w soboty zaś tylko do godz. 10-ej rano.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Wilno, dnia 8 grudnia 1918 r.

Było to przed pół tysiącem przeszło lat. Świat, podobnie jak dziś, przechodził jedno z gwałtownych wstrząśnień, które decydują o losach narodów na całe wieki.

Potega niezwykłego Zakonu została złamana, złamana wspólnym wysiłkiem Polski i Litwy i wtedy to te dwa sąsiednie, niegdyś wrogie narody, podają sobie dłoń na wieczny sojusz braterski.

Związek między Polską i Litwą zawarty został wprawdzie już wcześniej, na mocy ślubów Jagiełły z Jadwigą, był to jednak związek, oparty wyłącznie na podstawach dynastycznych, obchodził on i obowiązywał w pierwszym rzędzie głowy koronowane, które krajami swymi i poddanymi rozrządzały jak folwarkami.

Dopiero po historycznej bitwie grunwaldzkiej zawarta została pomiędzy obydwojema narodami dobrowolna ugoda, która znana jest powszechnie pod mianem Unji horodelskiej.

Akt unji już w samej stylizacji swej odbiega daleko od szablonu podobnych umów dyplomatycznych, zarówno tamtoczesnych jak i wszelkich wogóle. Wbrew utartym formom zaczyna się on jak gdyby wspaniałym akordem od inwokacji tajemniczej łaski Opatrzności, którą jest Miłość i dalej rozbrzmiewa taką pełnią uczucia, tyle polotu miłości i natchnienia, że dalsze nawet czytelnik od pierwszych słów niemal ogarnięty duiwajm, mistycznym ich czarem, instyktownie zdaje sobie sprawę, iż stoi wobec dzieła, które formą zarówno monumentalną jak treścią przeznaczone, aby przetrwało wieki.

Wzmiemy początek tego wiekopomnego aktu: «Wiadomo wszystkim, iż nie dostąpi łaski zbawienia, kto nie będzie wspierany tajemnicą miłości, która nie dzisiaj opacznie, która promienieje własną dobrocią, zwaśnionych godzi, pokłóconych łączy, odmienia nienawiście, uśmierza gniewy i daje wszystkim pokarm pokoju; rozproszone zbiera, zniekane krzepi, nierówną głodzi, krzywe prostuje, wszystkie cnoty wspomaga, a żadnej nie szkodzi, i jeśli kto pod jej skrzydła się schroni, znajdzie bezpieczeństwo i nie będzie się obawiał nikąd napadu».

Mylnym byłoby słowa powyższe uważać jedynie za wstęp stylistyczny, ułożony z odpowiednim do okoliczności patosem. To cały program polityczny, skonstruowany w sobie i... bardziej może arealny niż wszystkie koncepcje polityczne z chwilowych wpływających potrzeb i konstelacji, holdujące hasłem znakomym, interesom jednostronnym, to jedyna może w dalszych próba oparcia polityki na fundamentach wiecznotrwałych miło-

ści Chrystusowej, próba, podjęta przez naród polski, co jest najwyższą może jego w dziejach ludzkości zasługą.

Podczas gdy inne narody wzbogaciły kulturę niezliczonymi wynalazkami, otworzyły ekspansji naszej nowe, nieznane części świata, stworzyły gotyk, renesans... Polska wznosiła przedziwny gmach swój państwowy, którego cegłami były żywe narody, wpałem miłość i braterstwo, którego genialnie pomyślany zarys obejmował wojną federację wolnych narodów, ku wspólnej obronie najświętszych dóbr ludzkości: wiary, kultury, swobody i pokoju...

Mijało lat pół tysiąca i znownu wybiła dla nas godzina przełomowa, która zdecydować ma o losach ludzkości a zarazem ojczyzny naszej może na długie wieki.

W przeciągu czterystu bez mała lat, po pamiętamy dniu unji horodelskiej, przetrwał prześwietły gmach Rzeczypospolitej, oparty na prawdzie Chrystusowej, miłości i braterstwie, aż podkopany ziemi siłami nienawiści, zazdrości i podstępny, runął... Ięca pozostał zarys jego, pozostały części składowe, aby przy zmianie warunków znownu się zrosnąć, spojść w jedno ku chwale Boskiej i pożytkowi ludzkiemu.

Atoli te same siły wrogie, które spowodowały katastrofę, nie spoczywały w ciągu stu lat, prowadząc swą robotę podziemną, aby strawić nasze siły moralne, zasłać nienawiść wzajemną i zatrzeć pamięć nawet dawnych, świetnych czasów. Z bólem serca wyznać musimy, iż krećta ta robota nie pozostała bez skutku, bo oto gdy sąsiłwał dzień upragniony odrodzenia, zastał nas rozbitych na odlamy, stroniactwa i szczepy, powaśnionych i palących nienawiści brat do brata.

W takiej to chwili zjeżdża do naszego osieraconego kraju i grodnogóć pożądaną, przybywa w imieniu tego Pasterza, co oddawał życie swe za owce swe, przybywa — w to wierzymy — aby nam przynieść słowa pociechy, miłości i pojednania.

Powiadają że Kościół jest poza polityką, on jest ponad polityką, którą obejmuje tak samo jak wszystkie bez wyjątku dziedziny życia naszego. W dniu tedy, gdy wszystkie organizacje społeczne, wszelkie stowarzyszenia i instytucje religijne, dobroczynne, oświatowe, zrzeszenia zawodowe, gdy wszystkie warstwy ludności pełne nadziei i zaufania swracają oczy swoje ku przybywającemu Księciu Kościoła, uginając kornie kolana, by przyjąć Jego błogosławieństwo, nasz organ, stojący tu na straży wiary naszej świętej jako też interesów narodowych i politycznych polskich, spieszy do ich szeregu, by złaczyć głos swój z ogólnym radosnym chę-

rem powitalnym, wyrazić niezłomną nadzieję, iż przybycie dostojnego Pasterza, sternika nawy Chrystusowej, uśmierzy tę burzę, którą jesteśmy miotani, że słowo Jego ukołi nasze rany, podniesie ducha upadającego, albowiem — w to wierzymy święcie — nie będzie to słowo ani partyjnych interesów, ani zacietości plebiennej, ani nienawiści klasowej — będzie to słowo miłości Chrystusowej, której tak spragnieni jesteśmy, tej jedynej, wielkiej, prawdziwej miłości, ebez której nie dostąpi nikt łaski zbawienia, która nie działa opacznie, która promienieje własną dobrocią, zwaśnionych godzi, pokłóconych łączy, odmienia nienawiści, uśmierza gniewy i daje wszystkim pokarm pokoju, rozproszone zbiera, zniekane krzepi, nierówną głodzi, krzywe prostuje, wszystkie cnoty wspomaga, a żadnej nie szkodzi i jeśli kto pod jej skrzydła się schroni, znajdzie bezpieczeństwo i nie będzie się obawiał nikąd napadu».

Z Królestwa Polskiego.

Akoja wojsk polskich.

Komunikat sztabu generalnego z dn. 4 grudnia.

W Galicji naogół sytuacja bez zmiany.

Przy badaniu jeńców ukraińskich okazało się, że żołnierzy pochodzących z Galicji przebierano w mundurzy rosyjskie, konackie i t.p., by wzbudzić pozory, że nadeszły posiłki ukraińskie.

W czasie ekspedycji karnej w Pinczowskiem schwytano i odstawiono do Kielc 82 bandytów i agitatorów bolszewickich. Agitatorów tych w Kielcach po przesłuchaniu wypuszczono.

Szef sztabu generalnego.

Punktem, zajętem przez wojska polskie najbardziej wysuniętem na wschodzie na poludnie, jest Włodzimierz Wołyński, skąd linja demarkacyjna wojsk polskich biegnie przez Sławatyczne i Kakolnicę koło Międzyrzecza, salamując się w kierunku Sarnak, Płaterowa, Siemiatyna i dochodzi do Boćków oraz do Łap pod Białymstokiem, skąd ciągnie się granica, jaką tworzy Narew. Angustów jest jeszcze odcięty.

W Horoskach, odległych o parę wiersi od Zozza, nastąpiło w d. 28 s. m. starcie między kawalerzystami polskimi pod wodzą porucznika Kijoka a niemieckimi kurarami śmierci.

W starciu tem padło 6 kawalerzystów polskich, a kilku odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Niemcy spalili w Horoskach dwie chaty.

Doakadaily do Warszawy wieści różne, a często sprzeczne s istycznym stanem rzeczy o przesunięciach oddziałów wojskowych polskich i niemieckich oraz o panujących stosunkach.

Przedewszystkiem więc kursowała pogłoska, że 2000 Niemców posuwa się w kierunku Śledca.

Następnie alarmowano Płaterow i Siemiatyczne pogłoskami, które okazały się błędne, że zbliżają się do tych miejscowości oddziały niemieckie.

W Boćkach są już oddziały polskie.

Natomiast w samym Nurcu, o którym mówiono, że jest zajęty przez P. O. W., tkwią jeszcze Niemcy i nie mają zamiaru opuścić tej miejscowości ze względu na ważne położenie strategiczno-kolejowe pobliskiej miejscowości Czeremchy, przez którą, jako przez punkt węzłowy kolejowy, przechodzą transporty niemieckie.

Niemcy obiecali przekazać cały swój majątek państwu polskiemu i zaczęto nawet robić inwentarz.

W Puszczy Białowieskiej Niemcy zgodzili się na objęcie rewirów leśnych przez gajowych polskich, lecz nie chcą się dać rozbrajać.

Pod Radzynielem w odległości kilku wiorst są jeszcze nieliczne oddziały niemieckie.

W Międzyrzeczu znajdowały się onegdaj jeszcze 3 pociągi opancerzone niemieckie z kawalerją i piechotą oraz karabinami maszynowymi.

Z Warszawy.

Życie polityczne.

«Kurjer Poranny» z dnia 5-go bm. donosi:

Onegdaj w nocy po zakończeniu posiedzenia gabinetu — ministrowie udali się na ważną naradę do Naczelnika państwa do Belwederu.

Dziennikarzy objaśniono, iż nie zbędne jest porozumienie się z kom. Piłsudskim w sprawie, nader ważnej sprawie z zakresu polityki zagranicznej.

Komunikują nam ze źródła miarodajnego:

Charges d'ffaire rządu polskiego w Bernie, p. August Zaleski wszedł w bezpośredni kontakt z poselstwem angielskim w Bernie.

Rozmowy dotyczą wysłania przez rząd koalicyjny specjalnych delegacji do rządu warszawskiego.

Toż samo źródło dodaje, że kapitan Zwiślowski, który przyjechał onegdaj do Warszawy z ramienia gen. Hallera, występuje jedynie w roli oficera łącznikowego między Hallerem a komendantem Piłsudskim.

Onegdaj prezes ministrów odbył dłuższą konferencję z p. Aleksandrem Lednickim oraz z p. Antonim Osuchowskim.

Przy ministerjum spraw zewnętrznych utworzona będzie komisja dla spraw litewskich i białoruskich.

Stanowisko kierownika komisji obejmie prawdopodobnie p. Witold Kamieniecki.

Losy pałacu Staszka.

Pałac Staszka, w którym przez czas dłuższy mieściło się 1-sze gimnazjum rosyjskie, a za czasów okupacji niemieckiej S. Idatenheim, przeszedł na własność Towarzystwa Naukowego w Warszawie. Towarzystwo Naukowe objęło już gmach w posiadanie.

Ze Lwowa.

List pasterski arcybiskupa Bilozewskiego.

Arcybiskup lwowski, Bilczewski, ogłosił list pasterski, w którym między innymi zwraca się z następującym wezwaniem do wierzących:

«Jako arcybiskup odpowiedzialny przed Bogiem za Wasze dusze, proszę i zaklinam Was, aby każdy wpływał na bliskich sobie i dalszych, aby nikt nie płamił sumienia i rąk żadną krzywdą i niesprawiedliwością. O ile są winy po stronie ludności żydowskiej, wejrzy w to sąd Boski i ludzki i wyda wyrok sprawiedliwy.

Jeszcze raz proszę, wzywam i przestrzegam: żadnych samosądów, a jak największą umiarkowania, zgody, spokojność

Z pobytu prof. Grabskiego w Krakowie.

Krakowski «Kurjer ilustrowany» pisze:

Przyjazd prof. Grabskiego do kraju ma charakter polityczny. Pismo, uwierzytelniające go w jego misji, jako członka Komitetu paryskiego, podpisane przez Maurycego Zamoyckiego, opiewa, że prof. Grabski udaje się do kraju celem wejścia w kontakt ze wszystkimi czynnikami politycznymi.

W tym charakterze zjawiał się prof. Grabski wczoraj w południe, po przyjeździe do Krakowa, w prezydium komisji likwidacyjnej, a w ciągu popołudnia odbył szereg różnych konferencji, przedewszystkiem w celach informacyjnych. Konferencje te będą dziś dalej kontynuowane i dziś też prof. Grabski zamierza wyjechać do Warszawy.

Prof. Grabski przyjechał do Krakowa za pasportem, wystawionym przez komitet polski w Paryżu. Szczegół ten ma swoje znaczenie, świadcząc bowiem, że komitetowi paryskiemu kolicja przyznała prawo wydawania pasportów zagranicznych dla Polaków, co jest tylko przywilejem rządów, oraz że państwa kolicji u znają tego rodzaju pasporty.

Niespodziewany przyjazd członka komitetu narodowego w Paryżu wywołał w tutejszych kołach politycznych silne wrażenie.

Dalej donoszą dzienniki na podstawie informacji, z otoczenia prof. Grabskiego w Paryżu przebywają obecnie stale i rozwijają żywą akcję: Maurycy hr. Zamoyski, Erazm Pilts, Jan Rozwadowski, Marjan Seyda i przybyli z Rzymu p. Skirmunt.

Przed kilku dniami przybył też do Paryża p. Roman Dmowski po dłuższym pobycie w Ameryce.

W najbliższych dniach oczekują przybycia hr. Zoltowskiego ze Szwajcarii.

Sprawy polskie.

Zajścia w Białej.

KRAKÓW (4 bm.)—Starostwo w Białej nadeszło do Komisji Likwidacyjnej następujące sprawozdanie: Dnia 26 listopada zerwany został z budynku pocztowego w Bielsku przez nieznaną sprawców orzeł polski. Straż niemiecka nie wystąpiła przeciw temu. Z tego powodu podpułk. Krakówka zażądał od magistratu umieszczenia orła z powrotem przy oddaniu należitych honorów. Magistrat nie uczynił tego do wczoraj. Wobec tego komitet, złożony z gen. Aleksandrowicza, pułkownika Latiszka, podpułk. Krakówki i majora-audytora Lukasa przedłożył magistratowi następujące warunki:

1) Dnia 3 bm. o 11 przed poł. umieszczony będzie orzeł polski na budynku pocztowym, przy czem oddane mu będą należne honory; 2) przy akcie tym asystować będzie deputacja magistratu i kompanja straży niemieckiej, a ze straży polskiej dwie kompanje wojska. Po umieszczeniu orła na deputacja magistratu najwyższemu rangą oficerowi polskiemu, to jest gen. Aleksandrowiczowi, wyrazić ubolewanie z powodu tego wypadku i zapowiedzieć, iż magistrat wszystko w przyszłości uczyni, aby zapobiegać podobnym zajściom; 3) warunki powyższego porozumienia w sprawie orła podane zostaną do wiadomości publicznej przez ogłoszenie w miejscowych dziennikach.



Wiktor hr. Plater-Zyberk

opatrzoney Św. Sakramentami

zmarł dn. 7 grudnia 1918 r. w 63 roku życia.

Nabożeństwo w kościele Dominikańskim i pogrzeb na Rossie odbędzie się dnia 9 grudnia o godzinie 10 1/2 rano.

O czem zawiadamiam

Siostra i Rodzina.



Paweł-Józef Mackiewicz

opatrzoney Św. Sakramentami zmarł 6-go grudnia 1918 r. w wieku lat 40.

Eksportacja z domu (Bernardyński zaułek № 3 m. 7) odbędzie się w niedzielę do kościoła św. Jana o godzinie 7 wiecz. Nabożeństwo żałobne dnia 9-go grudnia rozpocznie się o godz. 11 rano, po czem nastąpi złożenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czem zawiadamiam krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku

ŻONA I RODZINA.



z Żarnowskich Antoniowa Dowgiałłowa

po krótkich cierpieniach, opatrzoney Św. Sakramentami, zmarła dnia 5-go grudnia 1918 r. w majątku Bitowtany. Msza święta za spój Jej duszy odbędzie się w kościele świętego Jana w poniedziałek dnia 9-go grudnia o godzinie 10-tej rano. O czem zawiadamiamy pogrążeni w smutku

MAŻ I DZIECI

We wtorek, d. 10 grudnia, o g. 9 w kośc. WW. Świętych odbędzie się nabożeństwo i egzekwie za duszę zmarłej w d. 3 bm.

Ś. p. Zofji (Hipolitowej) Nowickiej.

O czem zawiadamiam krewnych, przyjaciół i znajomych Maż.

Rosja

Ofensywa bolszewików.

MOSKWA (4 bm.) — Urzędowy komunikat bolszewicki z d. 30 ub. m. Na froncie zachodnim. W okręgu narwskim zajęliśmy Narwę po zwycięskiej całodziennej walce. W okręgu pszkowskim oddziały nasze w dniu 28 ub. m. zajęły stację Isbroak w odległości 28 wiorst od Pakowa. W kierunku na Rieżyńcu zajęliśmy miasto Lucyna. Wojska nasze, entuzjastycznie witane przez ludność, wkroczyły do Bobrujska, przybranego czerwonymi sztandarami. Oddziały nasze zajęły linje kolejową Mińsk—Ostrowiec. Na froncie południowym. Napółnoc od Liski oddziały nasze odparły wszystkie ataki przeciwnika, zadając mu duże straty. Na południe od Bałaszoowa kontynuujemy ofensywę. Zajęliśmy skutor archangielski. Przeciwnik został odrzucony. W odległości 40 wiorst od stacji Holffiskaja zajęliśmy po zwycięskiej walce miejscowość: Ust Pegelaja, Iwanówka i Łożaje. Dalej na południe w kierunku Golinbiskaja wywiadownicy nasi przeszli przez rzekę Dan, etecyli posterunek przeciwnika, biorąc załogę do niewoli. Próba przeciwnika zaatakowania przy pomocy znacznych sił naszych wojsk w okręgu Aksejskaja w odległości 80 wiorst na południowy zachód od Carycyra odparta została ze znacznymi stratami dla przeciwnika.

Na froncie wschodnim. Oddziały nasze przy pomocy energicznego ataku przywróciły poprzednią sytuację. Zajęto z powrotem Sobolew w odległości 70 wiorst na północ od Uraliska. Dalej na południowy zachód oddziały nasze osiągają sukcesy widnia linji kolejowej Buguruslan—Ufa. Zajęto Belogaje oraz szereg wsi na południe i na północ zachód od tej miejscowości. W okręgu sarajulskim oddziały nasze po walce zajęły kilka wsi, odległych 25 wiorst na wschód od Sarajula.

Po zawieszeniu broni.

Konfer. międzykoalicyjna.

Reuter donosi z Londynu, że konferencja międzykoalicyjna omawiała dalsze trwanie zawieszenia broni. Będzie ono prawdopodobnie przedłużone. W końcu stycznia zbierze się w Paryżu konferencja pokojowa.

Z powodu choroby pułkownika House Ameryka na konferencji międzykoalicyjnej nie była reprezentowana. Dlatego o wynikach konferencji musi być tymczasem zachowane milczenie. W każdym razie porozumienia osiągnięto.

Foch, Clemenceau, Orlando i Sonnino dn. 4-go grudnia rano opuścili w pociągu dworskim Londyn.

Preliminarz pokojowy.

«Agencja Volta» donosi, że w drugiej połowie grudnia nastąpi podpisanie preliminarzy pokojowych, ponieważ Wilson niewątpliwie zgodzi się z postanowieniami konferencji. Żadna dyskusja z państwami centralnymi w sprawie zasad tego pokoju preliminarzowego nie będzie dopuszczona.

KRONIKA

GALENDARZ

Bziki NIBPOK. POCZ. N. M. P.
Jutro: Walerji i Leokadii.
Pojutrze: N. M. P. Loret.
Wschód słońca—o g. 7 m. 54
Zachód słońca—o g. 3 m. 39

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Ingres J. E. ks. biskupa Jerzego Matalewicza odbędzie się dzisiaj o godz. 10-ej w katedrze. Nabożeństwa we wszystkich kościołach odbędą się o godz. 8 i pół rano.

WILNA

— **Polskie Zjednoczenie Ludowe.** Zatwierdzony na Zjeździe Włocławskim d. 1 grudnia b. r. tymczasowy zarząd stronnictwa ukonstytuował się w sposób następujący:
Prezes Łasa Perkowski, Królewska № 1.
Wiceprezes Feliks Żyliński, Trybunice, par. Soleszczyckiej.

Szarybaik Ema Dmochowska, ul. 8 to Jerska № 30.
Sekretarz Tefil Szops, ul. Gubernatorska 1—16.

Członkowie: Araszkiewicz Adolf z Rudomina, Arciszewski Jan z Rudomina, Ejsmont Józef z Tatarski, Nowicki Jan z Z-górsza, Dejarowicz Feliks z Wołowaczyny, Jarewicz Michał z Fabianówek, Korzeniewski Józef z Mariluki, p. Narkowicz ul. Makowa № 9.

Członkowie korespondenci: p. Waukowskij z pow. Trockiego, p. Jan Nehonowicz z Kiwizsek.

— **Z Wileńskiego Związku b. kolejowców.** Zarząd Wileńskiego Z. b. kolejowców (Wielka 98 m. 2) w dalszym ciągu energicznie zabiega w sprawach związku, którego ilość członków szybko rośnie i dosięgła w chwili ostatecznej cyfry 1700 osób w m. Wilnie.

W toku jest sprawa utworzenia dwóch filii związku, mianowicie w Święcianach i Lidzie; niewątpliwie za przykładem tych dużych stacji węglowych w najkrótszym czasie powstaną filje związku i na innych większych lub mniejszych stacjach kolejowych, do czego przyczynia się także energiczniejsze i dobrej woli jednostki z b. kolejowców, mieszkających na tych stacjach. Również poruszony został i rozpatrywany jest obecnie przez zarząd bardzo sympatyczny projekt powołania do życia kooperatywy związku, tak bardzo potrzebnej w obecnych ciężkich czasach

drożyzny powszechnej artykułów pierwszej potrzeby.

Rozumiejąc wielki pożytek, płynący z wymiany zdań, zarząd związku projektuje swobodnie możliwie przedkwalifikację zebrania członków, ażeby złożyć przed nim sprawozdanie z dotychczasowej krótkiej swej działalności, a także, ażeby wysłuchać życzenia, wskazówek i waloskó sługólu członków co do dalszej działalności zarządu związku.

Rejestracja nowych członków, a także udzielanie interesantom wszelkich informacji przez dyżurujących członków zarządu uskutecznią się w biurze zarządu codziennie od g. 9—12 pp. i od 3—6 wiecz.

— **Organizacja poczt.** Zarząd komitetu dla organizacji związku poczt i telegrafów, obrany na walnym zgromadzeniu 30 listopada b. r., naprzemiennie presei współpracowników popieleszyć z regestracją, która odbywa się codziennie od 4 do 6 wiecz. w wice-prezesa komitetu p. Konst. Motaczewskiego, ul. Ostrobramska № 21 m. 4.

— **Stowarzyszenie Techników w Wilnie** wysyła wszystkich techników od inżyniera do majstra własnemu do zgłoszenia się w czasie najbliższym w celu niezbędnego zarejestrowania się technicznych kraju do pp. inżynierów A. Antonowicza—Wronia 6 lub B. Stankiewicz—Kasztanowa 7, codziennie z wyjątkiem świąt, między 10—11 g.

— **Związek prawników.** W myśl odczytu Komitetu Polskiego utworzyła się Komisja Organizacyjna Związku Prawników. Zyszczy przystąpić do Związku i pragnący ewentualnie zająć posady w przyszłych instytucjach rządowych i sądowych na Litwie i Białej Rusi zechcą się zgłosić do adwokata M. Malinowskiego, Garscarska 11 m. 4 codziennie w godzinach od 9 do 11 z rana i od 4 do 5 po poł.

— **Rejestracja agronomów.** W związku z odczytami Komitetu Polskiego z dn. 5 XII 18 r., wydrukowaną w «Dzień. Wileńskim» z dn. 6 bm. r. b. Wileńskie Tow. Rolnicze Wilno Zawalnia 9, podaje do wiadomości o rozpoznaeniu regestracji osób z fachowem agronomicznem lub leśn m wykształceniem, oraz osób mogących zająć na wsi stanowiska administracyjne.

Proszone są o zgłaszanie się tylko takie osoby, które posiadają wymagane kwalifikacje i są w stanie poświęcić się tej pracy.

— **Związek piekarzy i cukierników.** W myśl odczytu Komitetu Polskiego utworzyła się Ko-

misja Organizacyjna Związku piekarzy. Zyszczy przystąpić do związku i pragnący popierać takowy, zechcą zgłosić się do piekarsza B. Wielicko, Niemiecka 1—2 codziennie w godzinach od 10 do 11 z rana i od 6 do 7 wiecz.

— **Odczyt ks. Maciejewicza.** Dnia w «Lutnia» punktualnie o g. 5 pp. odbędzie się na korzyść szkół p. Czarnowskiej odczyt ks. Maciejewicza o wrażeniach z rewolucji rosyjskiej, przeżytych w Petersburgu.

Wejście na salę i marka, miejsca siedzące 3 marki. Pozostałe bilety można nabywać w sali «Lutnia» dziś od godz. 12 do 5.

— **Na Złobek im. Maryi.** Przypominamy, że dziś, w niedzielę, u «Zielonego» Sattralla przy ul. 8 to Jerskiej odbędzie się wielka loteria fantowa na rzecz niemowląt, znajdujących się w Złobku Imienia Maryi (I S-to Jakubka 1). Zaasna ilość wartościowych fantów powinna uszczęśliwić do wypróbowania szczęścia. Jednocześnie składać będzie można także ofiary w gotówce na tę pożyteczną, potrzebującą nierwłoskiej pomocy, instytucję, karmiacą, odzieżającą i wychowującą do 50 dzieci.

— **Walne zgromadzenie.** Walne zgromadzenie członków wileńskiego Tow. Artystycznego «Lutnia» odbędzie się jutro, w poniedziałek, 9 bm. o g. 7 wiecz. w sali «Lutnia» (S to Jerska № 8).

— **Zarząd Polskiego Zw. Robotniczego** powiadamia, iż dziś o godz. 7 wiecz. w sali «Sokoła» Wileńska 10 odbędzie się wiec Polskiego Zw. Robotniczego.

— **Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego** na Litwie, istniejące od roku 1916, pozostaje nadal w lokalu przy ul. Tatarskiej 5. Tam też wspólnie ze Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, utrzymuje się Biuro pośrednictwa dla nauczycieli. Godziny biurowe 12—2.

— **Popularne kursy naukowe,** zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Wiedzy, zostaną otwarte w tym tygodniu; wykłady będą się rozpoczynały o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu szkoły II S to Jakubka 4 (między G-zowym zaułkiem i Wronią, schodki w porządek chodnika). Będą wykłady prawnopolityczne (adv. Wróblewski), ekonomiczne-społeczne (adv. Kulikowski), geografja polityczna Europy (M. Stabliński), historia Litwy i Polski (A. B. Bdanowiczówna), literatura polska (E. Sumorokówna).

Zapisy są przyjmowane w tymże lokalu od jutra, t. j. od poniedziałku, od 7 do 8 wiecz.

— **Socjalistyczna polszczyzna.** Na miesiąc ukazały się dużych rozmiarów plakaty czerwone, obwieszające o mityngu socjalistycznym aż w sześciu językach: po niemiecku, rosyjsku, żydowski, litewski, po polsku i białorusku. Pozwalamy sobie przedrukować dosłownie i literalnie ustęp z tego ogłoszenia: «Soc. Demokracja Rabaczej partjei Litwy i Białej Rusi

Koncert Mityng Przeniszenia na współczesną sytuację między narodowa.

Tow. Sokołowski, Kulikowski i in. » Jak na «prof soras» popularnych kursów naukowych tow. Kulikowski świetną posiada polszczyznę.

— **Rynek pieniężny.** Notowania Wil. Pryw. Banku Handlow. z dnia 6 XII pp.

Banknoty 100 rub.	166—168
» 500 »	156—158
» 25 »	160—162
Dumskie . . .	136—137
Kierenskiego . .	130—132

— **Polski teatr ludowy.** Dnia, w niedzielę, 8 grudnia, teatr ludowy wystawia po raz 7-my i 8-my barwną sztukę Jadwigi Marcinkowskiej «Legjonista», poczem sztuka ta zjeździe z repertuaru.

Utwór Marcinkowskiej jest epiżodem z życia żołnierstwa polskiego, chlubilnie walczącego pod wodzą Piłsudskiego o niepodległość Polski. Akt I-szy i III-ci dzieje się we wsi polskiej. Akt II-gi na placówce bojowej. Akcja toczy się w r. 1914 i 1915.

Sztukę urozmaicają piosenki legjonowe. Powodzenie towarzyszące stale tej efektownej sztuce, jest rękojmiał, że i dzisiaj widowiska teatru ludowego będzie wypełnioną doszczętnie.

Kasa czynną jest dziś od godz. 10-ej rano w gmachu po-cyrkowym.

Początek widowisk o g. 6 i 8 i pół w. W przygotowaniu «Odrębne», komedja w 2 aktach Józefa Korzeniewskiego.

OFIARY

złożone w Administracji «Dzień. Wil.»

Na Obraz Serca Jezusa do kościoła św. Kazimierza.

W. S. 6 m., M. J. 10 m., H. B. 7 m., J. A. 6 m., W. S. 6 m., E. B. 3 m., A. P. 2 m., B. T. 6 m.

Na dom Serca Jezusowego.

Zamiast kwiatów w dzień imienia p. Mieczysława Jeleńskiego — Zygmuntowa hr. Kossakowska 20 m.

Na Wojsko Polskie.

Piłpiewicz Józef 60 m. Ku uczczeniu S. p. Józefa Mączki legionisty — Jan Mączek 10 m.

Na wojsko polskie.

W dzień imienia czcigodnej przełożonej p. A. W. Czarnowskiej—personel nauczycielski oraz uczniowie i uczennice gimnazjum żeńskiego seminarjum nauczycielskiego szkół miejskich 1000 m.

Na wpisy szkolne.

Zamiast wieńca na grób śp. Marji Zajackowskiej — Witoldstwo Rodkiewiczowie 50 mk.

Kalendarze wileńskie na rok 1919.

—s—

Schylek roku bież. rzucił na miejscowy nasz rynek księgarski cały szereg kalendarzów na r. 1919.

Pierwsze miejsce pod względem objętości i treści należy się bezsprzecznie «Przyjacielowi», który ukazał się na ten raz w formie sporego tomu o 200 bez mała stronicach tekstu.

Dział literacki zwłaszcza bogato rozwinięty, zawiera dobór ciekawych artykułów pierwszorzędnych sił literackich. Otwiera go nastrojowy wierszyk M. Konopnickiej «Nowy Rok».

«Witaj zdrowy, roku nowy Nowej pracy dajni.»

Dalej mamy ciekawy i barwnie napisany obrazek historyczny «Dwór wileński Zygmunta Augustas» — twórca Unji lubelskiej, której 350 ta rocznica przypada w roku przyszłym. Artykuł ten ozdobiony ładnym widokiem dawnego zamku królewskiego w Wilnie.

Następny artykuł opowiada nam «O wychowaniu w dawnej Polsce», jest to krótki, popularny, a zarazem bardzo ciekawy zarys historii szkolnictwa polskiego, od najdawniejszych czasów do dni naszych. W chwilach tak pięknego odrodzenia tego szkolnictwa, rzecz to niezmiernie pouczająca i na czasie. I ten artykuł odo-biony został rzadkimi widokami dawnego kolegium jezuitckiego w Połocku oraz dawnego gimnazjum w Swisłoczy.

«Nic nie masz nowego pod słońcem» — to obrazek z rewolucji fran-

cuskiej, świetnego znawcy tej epoki Teodora Jeske-Choińskiego. Obrazek ten tak żywo przypomina wypadki, których widownią dals jest Rosja, iż gdyby tylko zmienić kilka nazw: Robespierre na Lenin i t. p. Saussetów na czerwona gwardja, miałoby się najzupełniejsze zdanie, iż rzecz się dzieje w Petersburgu lub Moskwie w naszych czasach.

Wobec kwestji zwrotu zabranych niegdyś przez rząd rosyjski kościołów katolickich, bardzo ciekawym jest przysybek o «Zabranych kościołach wileńskich», w którym szczegółowo wyliczone zostały wszystkie zabrane katolikom świątynie, zarówno istniejące jak i zniszczone, z krótkim zarysem historycznym oraz epizem każdego.

Do głębi wstrząsającym jest obrazek z przśledowania unitów, p. t. «Matka», Antoniego Kopczyńskiego, smatkom polskim poświęcony.

W artykule «Co to jest państwo» autor w sposób bardzo dostępny i zwięzły wyjaśnia: jak powstało państwo? Co to jest monarchja absolutna? konstytucyjna? Co to jest oligarchja, republika? parlamentaryzm? Jakiego rodzaju bywają wybory: pośrednie i bezpośrednie, tajne, równe i proporcjonalne? Wszystko to są kwestje, o których mówi się i słyszy co dnia, nie każdy zaś zdaje sobie jasno z nich sprawy.

Nareszcie mamy krótki zarys historyczny «Legjonów polskich», od Dąbrowskiego poczynając, kończąc na Piłsudskim.

Przechodząc do działu ekonomicznego, wymienić należy bogato ilustrowany artykuł «Odbudowa dworów i dworców wiejskich». Sam tytuł świadczy, jak bardzo na czasie jest

ta sprawa w naszym zniszczonym przez wojnę kraju. Autor kładzie w pracy swej główny nacisk na to, by nowopowstające nasze dwory i dworki zachowały tradycyjny swój polski charakter, nie pomija jednak wględów technicznych, postępu, higieny, kwestji materiału budowlanego i t. p. Rzecz ta przeznaczona zwłaszcza dla pomniejszych właścicieli ziemskich, którzy nie są w stanie opłacić architektów i sami kierają budową swych skromnych siedzib.

Nareszcie mamy fachowy artykuł o «Samopomocy rzemieślników w odbudowie rzemiosł za pomocą zrzeszenia się w spółdzielcze kooperatywy wytwórcze».

Cały dobór materiału literackiego dokonany został, jak widać, z ogromnem poczuciem potrzeb chwili bieżącej. Dział kalendarzowy oraz informacyjny, w którym położono główny nacisk na instytucjach polskich, dopełnia bardzo udanej treści.

Firma Zawadzkiego wystąpiła z tradycyjnym kalendarzem informacyjnym, który posiada już wyrobioną markę i zasłużonem oddawna cieszy się wzięciem. Główny nacisk, jak zwykle położono i ten raz na działale informacyjnym. Niestety dużo pożytecznych skądinąd wiadomości, adresów i t. p., dotyczących zwłaszcza władz niemieckich, straciło swe znaczenie wobec ostatnich wypadków, co w czasie drukowania kalendarza oczywiście nie dawało się przewidzieć. Informacje te będą już miały tylko znaczenie historyczne.

W dziale literackim mamy wspomnienie o Stanisławie Moniusce w setną rocznicę jego urodzin, z doskonałym portretem mistrza.

P. Józef Wierzyński dał krótki ale ciepło napisany przyczynek: «350-ta rocznica Unji Lubelskiej».

Nareszcie mamy bardzo ciekawy przegląd życia miejskiego w roku ubiegłym p. t. «Z kroniki Wilna». Po latach wielu a wielu «Kronika» ta będzie miała jeszcze swój urok i niejednemu przypomni przeżyte czasy wojny.

Obok «Informacyjnego» firma Zawadzkiego wydała drugi, mniejszy Kalendarz «Ostrobramski», przeznaczony przeważnie dla sfer ludowych.

Dla ludu wydane zostały również przez Jurkiewicza i Skalkiewicza trzy kalendarze «Narodowy», «Zorza Wileńska» i «Marjański», ułożone ze znajomością potrzeb, gustu i poziomu umysłowego sfer, dla których zostały przeznaczone.

Spis nasz powyższy nie obejmuje szeregu wydanych w Wilnie kalendarzów kartkowych i kieszonkowych, z pośród których odszczynia się zwłaszcza umiejętnym układem i bardzo gustowną powierzchownością kalendarz «Ozełkiem».

W końcu zaznaczamy, że w najbliższych dniach wyjdzie z pod prasy jeszcze jeden kalendarz p. t. «Unja»; kalendarz jubileuszowy w 350 rocznicę Unji lubelskiej.

Pracy tej, odbiegającej od poprzednich wydawnictw i stanowiącej pewną całość, jako wyraz hołdu Wilna i kraju nieśmiertelnemu twórcy Unji, ostatecznemu Jagiellonowi, Zygmuntowi Augustowi, poświęcimy osobną wzmiankę.

Z ostatniej chwili.

LONDYN (6 b. m. Reuter) — Balfour zakomunikował przedstawicielowi polskiego Komitetu Narodowego, Sobieskiemu, że według poglądu rządu angielskiego Polska musi być reprezentowana na kongresie pokojowym, skoro omawiane będą sprawy dotyczące Polski.

HAAGA (6 b. m. Tel. wł.) — Loyd Georges w mowie świeżo wygłoszonej żąda: **wytoczenia karnego procesu cesarowi, wykluczenia Niemców z Anglii, oraz opłaty przez państwa centralne kosztów wojny aż do ostatecznych granic możności.**

Bolszewizm nazwał on zarażą.

Kraj może dopiero wtedy przystąpić do pracy produkcyjnej gdy się bolszewizm przesili.

Robotnikom i kapitalistom angielskim obiecał uszuplenie ich względnie ich słusznych interesów.

BERLIN (7 b. m. Tel. wł.) — Pomiędzy zwolennikami grupy Spartakusa a wojskami rządowymi doszło wczoraj po południu na regu Chaussestr. i Inwalidenstr. do **krwawych starć.**

Uczestnicy zgromadzenia które odbywało się w sali «Germanja» i składało się z urlopników, desertorów i żołnierzy frontowych połączyli się z pochodem który szedł z sali «Zofia». Ponieważ nie usłuchano kilkakrotnego wezwania ze strony wojsk rządowych aby się rozjechać, wojsko rozpoczęło ogień z karabinów maszynowych. Dotychczas zaliczono 16 zabitych i 15 rannych.

BERLIN (6 bm. W.T.B.) — Na początku posiedzenia komisji wykonawczej znaczna ilość wojsk obsadziła wejście do gmachu. Pewien telegrafista z 30 żołnierzami wszedł do sali i oświadczył komisji, że jest on aresztowany. Dopiero na skutek energicznego protestu ze strony pełnomocnika ludowego Bartha i go przybyciu na pomoc kilku tysięcy marynarzy i robotników, wojska cofnęły się. Feldfabla i kilka innych osób

zaaresztowano, mocno podejrzewając ich o działania antyrewolucyjne. Stwierdzono, że żołnierzom było obiecano wypłacić po 5 m. dziennie za udział w «pochodzie». Aresztowano również pewnego człowieka, który na czele oddziału, złożonego z żołnierzy szła redakcję «Czerwonego Sztandaru». Rada pełnomocników ludowych wydała oświadczenie następujące: Rada pełnomocników ludowych nie polecała nikomu aresztowania kogokolwiek z pośród członków rad robotników i żołnierzy lub też jakiej innej osoby. O ile żołnierzy pociąga się do aresztowania kogokolwiek, to jest to nadużyciem w celach antyrewolucyjnych. Komisja wykonawcza zasiadała w dalszym ciągu i przyjęła uchwałę co do natychmiastowego odbycia posiedzenia wspólnie z rządem Rzeszy.

KOLONJA (6 b. m. Tel. pr.) — Dzisiaj od g. 10 rano wraca do miasta kawaleria angielska.

WILHEMSHAVEN (6 bm. WTB.) — Angielska eskadra zarruciła kotwicę w Wilhelmshaven. Admirał Browning zaprosił do siebie na pokład delegację

niemiecką w celu omówienia spraw przeprowadzenia warunków zawieszenia broni.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — W celu neregulowania transportu jeńców przybył do Berlina francuski generał Dussout.

LONDYN (7 b. m. Reuter.) — Admiralicja komunikuje: Angielski statek wojenny Cassandra dn. 4 go grudnia na morzu Bałtyckim wpadł na mine i zatonął, 11 ludzi z załogi zginęło.

AMSTERDAM (7 b. m. T. U.) — Hawas donosi z Zagrzebia, że parlament jednogłośnie proklamował połączenie Czarnogóra z Serbią i Jugosławia.

LIZBONA (6 b. m. Havas.) — Na prezydenta republiki portugalskiej nieznaną osobą dokonano zamachu. Prezydent jest niekajęty. Sprawcę uwieszono.

KIJOW (4 b. m. W. T. B.) — Według «Nasz Pu» w kołach dobrze poinformowanych krąży wiadomość, iż przedstawicielem koalicji w Rosji zostanie być może angielski Buchanan.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, ul. Wileńska Nr. 28.

W poliklinice przyjmują chorych: na choroby chirurgiczne od 9—11 dr. med. HAGENTORN; choroby kobiece od 11—1 dr. med. F. RATOMSKI; choroby wewnętrzne od 11—1 i od 5—7 w. dr. W. KAJRUKSZTIS; choroby dziecięce od 9—10 r. dr. I. AUGEWICZ; choroby uszu, gardła, nosa od 12—2 dr. D. OLSEJKO; choroby oczu od 10—12 dr. med. W. JANULAJTIS-OLSEJKO; choroby skórne i moczopłciowe od 4—5 dr. med. Z. LIPSKI; choroby płciowe (Gonorhea) od 3—4; dr. W. NAGEWICZ; choroby zębów od 4—6 lek. dent. J. BIELUNAS. Przy Poliklinice szpital z wydziałem chirurgicznym, gabinet z promieniami Roentgena, apteka.

Nowo-otworzona **RESTAURACJA** pod firmą właścicieli **BAR** Zamkowa 17 (dawnej Wielka).
Śniadania, obiady i kolacje. Gabinety. Bufet zaopatrzone w zimne i gorące zakąski. Gra kwartet. Ceny dostępne.

Zakład cukierniczo-piekarniany p.f. B-CIA J. i S. BUKOWSCY, Wielka 40.
poleca na nadchodzące święta pierniki miodowe, cukry i wszelkie inne wyroby cukiernicze. Przyjmuje również obstałunki na takowe.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA“,
Ś to Jerska 8.
Dzisiaj w niedzielę 8 grudnia 1918 r.
„Rekawiczka“
Sztuka w 3 aktach Björnstjerne-Björnsena.
Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w pol.

36 **Polski Teatr Ludowy.**
przedstawienie. **GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.**
Dzisiaj, w niedzielę, 8-go grudnia 1918 r.
DWA PRZEDSTAWIENIA.
Po raz 7-my i 8-ty
LEGJONIŚCI
sztuka w 3 aktach Jadwigi Marcinowskiej.
Początek widowisk o godz. 6-ej i 8 i pół wiecz.
Kasa czynna jest dziś od g. 10 rano w gmachu po-cyrkowym.

Poszukują 1-2 umeblowanych pokoi przy inteligentnej rodzinie, z opalem i światłem, mąż, żona i dwie córki kursistki. Ul. Wielka, Hotel «Kraakowski» pokój № 20. Od 1-2 pp. Fugajew. 3412

Konie do wynajęcia do ciężarów i dla wyjazdu do miasta, niedrogo. Wileńska 25, mieszka 4, do 10 rano i od 2-4 lub w przeciagu całego dnia u stróża. Kazimierz Sława. 3409

W Szyrwintach,
w domu № 173, Jasińskiej, pokój do wynajęcia miesięcznie lub na doby. 3434

Większa ilość stołów, krzesel, szaf i pudeł sprzedaje się po cenach umiarkowanych. Wileński Dom pracy. Subocz 20. — Oglądać od 8 do 10 g rano.

Do wynajęcia magazyn z urządzeniem lub samo urządzenie, także pianino do sprzedania — Kalwaryjska 10. Nowicki. 3417

Potrzebna sinzacja do wszystkiego Zwierzyniec, Dzielna 15. 3316 Kaulcz.

Mamka z małym dzieckiem poszukuje miejsca. Dobroczyunny zauf. 1-33. Ignatowicz. gr

Mieszkanie
do wynajęcia, 4 pokoje z elektrycznością. II Junklewska № 8-1. 3282 Korwin Piotrowska.

Do sprzedania:
kary i 2 żelazne ostie. W. Pohulanka 19-7. 3298 Monkiewicz.

Poszukuje posady w sklepie spożywczym, wędliniarni, lub w mielarzni. Antokoiska 118. Zarembo. 3326

Poszukuje posady pokojowej, lub do wszystkiego. Umieć szyc. I Portowa 5-4. Kowczan. 3413

Panią, która proponowała mi słońce, uprzejmie proszę o zgłoszenie się. Bonifraterska 8-9. Jabłońska. 3411

Potrzebny pokój duży dobrze umeblowany z elektrycznością i wszelkimi wygodami. Hotel Sokołowski. № 9. Sierżewski. 3317

Urządzam światło elektryczne
i przeprowadzam dzwonki, wypełniam wszelkie zlecenia w zakresie elektryczności wchodzące. Ostrowski. 3318 Święto-Michałski 4-4.

Do wynajęcia
lokal z 3 ch pokoi i kuchni, odpowiedni na **biuro**
lub zakład handlowy. Oświetlenie gszowe. Również **mieszkanie** z 2-ch pokoi i kuchni. Zamkowa № 20-4, róg Ś to Michałskiego za ulką, nad sklepem A. Januszewicza. **Kupię** maszynę do pitowania i rąbania drzewa. Oferty dla administratora Nieczygiewicza. 3408

Jutro, 9 grudnia 1918 r., w sali «Lutnia» (Ś to Jerska 8), odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ARTYSTYCZNEGO „LUTNIA“.**
Początek o g. 6 w. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

KALENDARZ PRZYJACIEL NA 1919 ROK
świeżo opublikował prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji «Dziennika Wileńskiego».
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPASNIK.
Cena 2 m. 50 fen.

O 75 procent taniej niż wszędzie!!!
otrzymać można tylko u mnie rozmaite przedmioty, jako to: BATERJE ELEKTRYCZNE, KAMIENIE DO ZAPALANIA, GUTALINE, ŚWIBEC, również rozmaite TOWARY GALANTERYJNE i PIŚMIENNE, KARTKI ŚWIĄTECZNE w 4 językach: polskim, litewskim, niemieckim i rosyjskim.
Najtańsze źródło hurtem i detalicznie. Ceny stałe.
W. ZAŁŁ, Wilno, Szopenowska 5, ZA HOTELEM «BELGJA».
Adres proszę wyciąć i zapamiętać firmę i numer. 3306

Cukiernia Bolesława Sztralla,
ŚW. JERSKA róg Tatarskiej
Codziennie od godz. 5-tej do 11-tej
grywa kwartet z udziałem **Kazimierza Hilla.** 3321

Kursy **Dr. Matulajtis,**
robót ręcznych, choroby wewnętrzne i dziecięce.
z uwzględnieniem metodyki nauczania.
Krawiec-czyzna, bielizniarstwo, szewstwo, kapelusznictwo, roboty artystyczne rysunek.
Zapisy codziennie od godz. 4—6 w. Gubernatorska 1—20, w lokalu szkoły p. Kuncewiczówny. 3311

OBIADY DOMOWE
na maśle 3318
Wileńska 25.
Dzisiaj: Kielbasa z kapustą.
Szkola **gospodarsko-kulinarna.**

Gospodynie i właściciele jadłodajni!!!
Okazyjnie kupione talerze płytke i głębokie są do sprzedania detalicznie, tanio, od g. 11—2.
Baruchson, ul. Sawicz 9. 3306

Kto szuka pracy, posady, mieszkania, sbytu towarów;
Kto potrzebuje: rządców, urzędników, leśniczych, służy;
Kto chce: wynająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwo, pożyczyc pieniądze itd. najlepiej załatwi na pośrednictwem działu komisowego

F. Popławski,
Wielka 27. 3434

Dr. Matulajtis,
choroby wewnętrzne i dziecięce.
Róg ul. Wileńskiej i Podwale (daw. Nowa) № 20/2 m. 4 3322
Przyjmuje od g. 9—10 r. i 4—5 w.
Księgarnia Ostrobramska oraz sprzedaż hurtowy i detal artykułów religijnych i aparatów kościelnych
J. Jurkiewicza i K. Szalkiewicza,
Wilno, Ostra Brama 23,
polecają nową wydawnictwa: **Brewiarz Terejański,** zbiór nauk i modlitw; format mały.
Chwila z Bogiem i **Wiara, Nadzieja i Miłość,** zbiór modlitw najpotrzebniejszych dla pięci obojga. Wydanie miniaturowe dla młodzieży.
Śpiewnik kalendarowy, z doświadczeniem nabożeństwa na Adwent, Boże Narodzenie, Nowy Rok i Trzech Króli, z modlitwami i uwagami o tychże uroczystościach oraz z nowenną do Dzieciątka Jezus.
Śpiewnik kościelny, zbiór pieśni i hymnów kościelnych na uroczystości i święta w roku.
O Unji i Unitach.
Co dzień mówią o Bogu duży religijny i postępowy, dr. Paweł Mira.
Kapitał, praca i wynagrodzenie przez J. Ostana.
Posiadają na składzie: książki do nabożeństwa, do czytania, naukowe, religijne, ludowe etc., kalendarze książkowe, ścienne, obrazki, koledy, opaski do opłatków. 3274

Potrzebna jest sklepowa do sklepu spożywczego. Dowiedzieć się: Wielka 53. 3415 Gaskaj.

Poszukuję 3406 swej krewnej, Józefy Skorytowiec, proszę o łaskawe zawiadomienie: Słowiańska 5, Białewicz, dla Stasi.

J. Daciewicz Królewska 1. Poleca świece z wosku pszczelnego i inne w wielkim wyborze. 3434

Ojciec św. do Polski.

Ojciec św. do ks. arcybiskupa Dr. Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego, przesłał pod dnem 15 października pismo, którego główny ustęp, do narodu polskiego się odnoszący, podajemy w dosłownym brzmieniu:

«W ciężkich chwilach, jakie przechodzi Europa, nie mogliśmy się oprzeć serdecznemu ucałowaniu, które spowodowało Nas, by wystosować do Ciebie i do szlachetnego narodu polskiego słowa nadziei i otuchy dla wszystkich.

Historja złotymi zapięta zgłoskami zaśluziła Polskę wobec religii chrześcijańskiej i cywilizacji europejskiej, lecz — ułamek — zapisać też musiała jak mało Europa Polsce się wywdzięczyła. Obrawszy ją przemocą z niezależności politycznej kuszono się nawet w niektórych częściach Polski o to, by wydrzeć jej wiarę katolicką i narodowość; lecz z podziwu godnym oporem zdolała Polacy zachować jedno i drugie i dziś, przetrwawszy przesładowanie przez więcej, niż sto lat, Polska zawsze wierna (Polonia semper fidelis) najjaśniejszym niż kiedykolwiek wrocie żyje.

Stolica św., która milowała Polskę wtedy, gdy na szczycie stała swą chwałę, milowała ją — jeśli tak rzecz można — silniej jeszcze w chwilach niedoli, jako matka, która tem więcej kocha córkę, im w większym ją widzi nieszczęściem. Czyż przypominieć Wam może potrzeba, że podczas rozbioru Polski, jedynym, który powatał, by utrzymać — choć napróżno nieśwety — narodowość jej i niepodległość, był papież Klemens XIV, zwracając się w dobitnych słowach do wszystkich mocarstw katolickich:

Czyż nadmienić wypada, iż poprzez długie lata męczeństwa narodu polskiego, gdy łani milczeli wobec brutalnej przewagi ciemiężcy, poprzednicy Nasi, Grzegorz XVI i Pius IX, głosy energicznego podnosili protestu w obronie uciskowanego narodu?

Gdy ogłoszona będzie, (a ufajmy, iż nastąpi to już wkrótce) historia Kościoła katolickiego w Polsce, od XVIII wieku począwszy, wraz z dokumentami autentycznymi, które w naszych spoczywają archiwach, wieszacie dokładnie jeszcze poznać będzie można wszystkie straszliwe cierpienia narodu polskiego oraz nieznaną prawdziwie matczyną troskliwość Stolicy świętej, by Polsce przyjąć w pełną. Lecz dzięki niech za to będą nieukończona Panu — jutrzenka smartwychwstania Polski zaświtała wreszcie. Najgorętszym życzeniem Naszym jest, by Polska, powróciwszy do pełnej niepodległości, jak najrychlej przemaszowane sobie w granie państw zajęcia miejsce, by nie ustawała w niej tradycja narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego.

W końcu oświadcza Ojciec św., iż pragnąc narodowi polskiemu szczególnie dać wyraz życliwości na zamiar zamianowania ks. Arcybiskupa Kakowskiego kardynałem, pragnąc, przez wyniesienie metropolity warszawskiego do godności Purpurata Rzymskiego, tem ścisłsiem Polskę z Kościołem katolickim połączyć węzłem.

Blagając wreszcie Stwierzę, by w chwili tej stanowczej szlachetny i wiary Naród Polski łaską Swą świętą otoczył raczył, polecając go opiece przemożnej Matki Najświętszej, która z Jasnej Góry od wieków nad ludem swym czuwa, udziela Ojciec święty ks. Arcybiskupowi Kakowskiemu, biskupom, duchowieństwu i wiernym Apostolskiego błogosławieństwa.

Kartka z niedawnej przeszłości.

Mocno byliśmy zdziwieni, kiedy lat kilka temu ogłoszono światu, że w murach, starego Wilna mieszka aż 23639 Litwinów. Niewtajemniczeni w sztuki magiczne litwomaniów pytali wszędy, kto i kiedy układał tak urodzajną statystykę na naszej jaskółczej niwie litewskiej. Odpowiedź brzmiała, że to bezstronny rząd carski, dbały o dobro wszystkich swych poddanych, a w tym wypadku braci naszych litwinów, chcąc zapewnić im dostateczną liczbę świątyni i nabożeństw w mowie ojszystej, porachował parafian wileńskich. Rachunek zaś ten wypadł w tych liczbach:

	polaków	litwinów
U św. Jakóba	1400,	5800
— Rafała	5000,	12100
— Piotra	6300,	1185
— Ducha	5162,	202
— Jona	7000,	200
w W.W. Świętych	18400,	382
w Ostrej Bramie	10430,	60
w go-Bernard.	2100,	3200
u św. Mikołaja	—	500

Ponadto Wilno posiadać miało 2600 lotyszów i 900 niemców, natomiast według tego obrachunku ani jednego białorusina.

Na mocy tej wielce ciekawej i ulewniej wymownej statystyki, gubernator domagał się od władzy duchownej dla litwinów kościołów św. Jakuba i św. Rafała na stały użytek duchoway i nabożeństwa od czasu do czasu we wszystkich kościołach wileńskich.

Dziwił się niezmieranie tej szczególnej proteksji p. Wierowkina jak niemiłej jego statystyce zbyt dla nas tajemniczej. Tembardziej dziwnem się to zdawało wobec zdziwienia uszczywłych, a ich mamy dość, litwinów, którzy nie styżali o dani i sposobie rachowania ich własnych redaków na gruncie wileńskim.

Mimo te wątpliwości powszechnie twierdzono nam nieodwołalnie, a działacze litwomaniacy trąbili w niebogłosy, że w Wilnie faktycznie mieszka aż 23 tysiące Litwinów posiadających dostateczną obsługę religijną. Tysiące te nie ulegają krytyce, bo statystykę tę miał dokonać rząd jako taki, stąd i wyniki jego nie podlegają żadnej wątpliwości. Przeszłyby te dane cyfrowe do historii uciaku Litwinów w Wilnie w wieku XX, gdyby nie ałemilisterna rewolucja i jej zdobycze wolnościowe. A własność ta obalając gubernatorów i ich satelitów, otwiera podwoje ich archiwów i kancelarii. To znów dało nam możliwość zajrzenia za kulisy inscenizacji wileńsko-rosyjsko-litewskich i podparcia tej całej przyjaźni i miłości, jaka łączyła dwa wrogie Polakom obozy.

Skromny dokument gubernatora wileńskiego opisujący ucisk Litwinów i szlachanów Polaków w Wilnie podaje przytoczoną przez nas statystykę tajemniczej ręki opiekunów świątynnych w Wilnie Litwinów i ka zgorznień, czy zdziwieniu niepowielanych dokument ten naci przypisek niewielki, który nie bijąc się zdrady czy światła dziennego głosi: «Statystyka gubernatora według danych litewskich».

Tajemnicza ręka została w ten sposób ujawniona i jasnym jest kto i po co tworzył te cyfry fantazyjne, na so potrzebną była ta fikcja aż 23 tysięcy.

Niemilosterna ręka historii zaniesie na rachunek prawdy litwomani-

skiej. Statystykę dla chwały odradzającej się Litwy niezależnej.

Nie zazdrośmy tej chwały «braciom naszym» w tej dobie znamiennej, y.

Z prasy polskiej.

„Lud i naród“.

Pod tym tytułem nowopowstałe pismo warszawskie «Wolność» zamieszcza artykuł następującej treści:

Zyjemy w okresie ogólnego zamętu pojęć. Ludzie, zwłaszcza ci, którzy mają fatalny nałóg pisania artykułów w «Robotniku» zupełnie utracili zdolność rozumienia słów. Mówi się ciągle «państwo ludowe», «państwo narodowe», «lud i naród» ale jesteśmy głęboko przekonani, że gdyby zalecała zapytano którego z autorów tych, co to wszystko znaczy napewno nie mógłby się zdobyć na takie określenie. Ponieważ jednak mowa służy nie tylko do ukrywania myśli, ale i do porozumiewania się, więc sądzę, że dobrze będzie gdy sobie jasno powiemy, jakie stosunki zachodzą między temi dwoma pojęciami: lud i naród, pojęciami, które z natury rzeczy są niezmiernie sobie bliskie, powiedzielibym nawet nierozłączne, a które na gwałt przeciwstawia się sobie wzajemnie.

Określenie teoretyczne narodu nie będzie tu przez nas poruszane. Ciekawych odsyłamy, w tej sprawie, do pierwszego z brzegu podręcznika prawa państwowego. Zauważcie on tam określenie lepsze lub gorss, bardziej lub mniej bogate w treść, ale w każdym razie będzie tam niewątpliwie powiedziane, że naród posiada pewne uwarunkowanie społeczne, że więc spotykamy w narodzie warstwy, które utrzymują się z prasy rak, warstwy, które zarabiają na życie wysiłkiem swego mózgu, czyli tak zwana inteligencja, wreszcie pewna, zresztą bardzo niewielką grupę ludzi, którzy nie nie robią, i którzy na skutek tego nie warci są wspomnienia.

Twierdzimy jednak z całą stanowczością, iż nigdzie nie będzie powiedziane, że naprzykład tylko inteligencja, lub tylko robotnicy stanowią naród, tak jak nigdy koła nie stanowią całego samochodu. Samochód składający się tylko z kół — nie jest samochodem.

Zdaje się stąd wypływać jasny wniosek, że naród jest to pewna całość, w stosunku do której lud jest tylko częścią. Częścią bardzo potężną i bardzo szanowaną, bardzo ceną i zasadniczą, ale tylko częścią. To też uważamy za demagogję w najgorszym stylu wmawianie w którąkolwiek z warstw społecznych, że jest ona wszystkim i że może, pomijając prawami innych warstw, przemawiać w imieniu narodu i decydować o całym jego życiu.

Musimy sobie powiedzieć jasno, że decyzja w sprawach ogólnonarodowych należeć musi do całego narodu, a nie do stronnictwa lub jednej warstwy społecznej. I to jest jedna strona tej sprawy — ale jest jeszcze i druga, oto powianno się raz skończyć przeciwstawienie interesów ludowych interesom narodowym, bo interesy te są wspólne. Im naród będzie potężniejszy, bogatszy, im państwo jego będzie lepiej zorganizowane i bardziej produkcyjne, tem lepiej będzie wszystkim jego obywatelom, a zatem i tym, którzy się z pracy rak utrzymują. I odwrotnie — im państwo nasze będzie uboższe, im słabsze, im lichszą będzie jego organizacja, tem gorzej będzie się dalało wszystkim ludziom pracy.

Są to rzeczy tak jasne, że w normalnych czasach nie trzeba by ich było dowodzić.

Tylko że dziś tak się pojęcia pomieszały, iż rzadko kto umie odpowiedzieć na pytanie, ile jest dwa razy dwa. Co do nas możemy zapewnić, że dwa razy dwa jest zawsze catery — możemy też zapewnić, że lud pracujący jest przez los na wieki wieków skowany wspólnym łańcuchem z narodem, że nieszczęścia narodu, są nieszczęściami ludu, a powodzenie narodu jest dla ludu błogosławieństwem. Lud czuje to. Daremne jest balamucenie opinii ludu, daremne są frazesy, któremi zatrawiają jego duszę, bo robotnicy i chłopci polscy nie zapomną nigdy skrwawionych sztandarów z 63 roku z orłami i napisem «za Ojczyznę, wolność i ludo».

Robotnik a kosmopolityzm.

Pod powyższym tytułem czytamy w «Wolności» warszawskiej:

Ludzkość cała kroczy do spokoju i demokracji po kataklizmie wojen zaborczych państwa Niemieckiego. Ludy głębiione, smartwychwstają do życia, budzą się do pracy twórczej na rodzimej ziemi i zruszają kajdany niewoli i przemocy.

Taki widzimy i słyszymy o tym do koła siebie. Lecz czy Polacy uczynili coś dla swego smartwychwstania? Nie! My się kłócimy i robimy licytację na rządy. I dziś stoimy przedemni władzy, która się znaleźć może w rękach P. P. S. (lewicy) i S. D. K. P. i Litwy, czyli w rękach polskich bolszewików, którzy stworzą anarchję w naszym kraju.

Wiadomym już jest kto stanie na czele mas i kto będzie wprowadzać swój program hasel międzynarodowych i dyktatury proletariatu. Staną ludzie, którzy nie mają w sobie poczucia miłości ojczyzny, dla których ojczyzna jest tylko frazesem, bo wiem oni mają inny cel. Celem ich jest tylko wsrzechwładza nad całym światem i taki ustrój w którym interesy Polski i narodu, do niego musiałby się podporządkowywać interesom innym, często nam wrogim.

Nieświadomy proletariatu polski, co skupia się w P. P. S. (lewicy) i S. D. K. P. i Litwy jest stumaniiony temi hasłami i bezwiednie pójdzie za wzwianiem, racuonem przez prowodyrów partyjnych. Proletariatu ten jest dość liczny i dziś zaczyna politykować, zaczyna się uświadamiać przez tendencyjne pisma. Czy proletariatu ten zdaje sobie dobrze sprawę, że jest narzędziem użytym do walki bratobójczej, że będzie męczennikiem cudzych zamiarów? Niech robotnicy cofną się w przeszłość, to ujrzą w swej martyrologji, nazwiska o polskim brzmieniu, nie zaś nazwiska podobne do swych partyjnych przewodników. Niech robotnik będzie pewnym, że w chwili jego przegranej zostanie sam pozostawiony swemu losowi bez kapłanów kosmopolityzmu, głosicieli jego duchownego ideału walki klasowej.

Robotnik polski związany tradycją ze swoją ziemią, nie będzie chciał uczynić ją siedliskiem dla pasożytów pijących krew proletariatu i włościannina gwoli powiększeniu kapitału największego burjuja: Rotszylda i spółki.

W chwili dzisiejszej stanąć powinniśmy w jednym szeregu robotników kujących Polskę demokratyczną. Dążyć musimy do zwołania sejmku, który będzie prawdziwym przedstawicielstwem narodu, co stworzy Polskę reformami większości, a nie mniejszości partyjnych.

Światło ześrodkowane

Osram-Azo



Nowe modele żarówek: **Osram-Azo**

napełnione gazem, 25 i 60 watów. Prawdziwe tylko z wyfrascionym napisem OSRAM na kuli szklanej.

Napełnione szlachetnym gazem — do 2000 watów

Z Krakowa.

Sprawy wojskowe.

KRAKÓW (20 ub. m. P. A. T.) — Wczoraj objął tu komendę wojskowa generał Gologórski. Z stępcą komendanta miasta, generała Madziary, mianowany jest pułkownik Stanisław Haller, były komendant XII austriackiej brygady artylerji na froncie włoskim. Pułkownik Haller był szefem sztabu teatru krakowskiej.

Pułk. Haller oświadczył, że w Lublinie pozostał z tego oddziału 29 dział, które, po porozumieniu się z rządem austriackim i czeskim, przewiezione będą do kraju.

KRAKÓW (20 ub. m. P. A. T.) — Ustawy się tu bataljon akademicki w celu pełnienia służby tercjenskościwa. Bataljon ten składa się z 3 kompanji, umundurowanych i uzbrojonych. Tworzenie czwartej kompanji jest w toku. Żołnierze tego bataljonu pełnią służbę na razie na dworcach kolejowych po 24 godziny, potem mają 48 godzinny wypoczynek. Żołnierze bataljonu pobierają 4 korony dziennie żołdu i po 5 koron dziennie za służbę na dworcach.

KRAKÓW (23 ub. m. P. A. T.) — Dzienniki ogłaszają rozkaz generała Gologórskiego, który oświadcza: O obejmując komendę Galicji, Śląska i powiatu olkuskiego, Będzina i Dąbrowy Górniczej, witam wszystkich wolnych synów niepodległej Polski i wzywam, abyście w imię najwyższej służby narodowej spełniali wasze obowiązki tak, jak tego wymaga wielka chwila od wszystkich synów ojczyzny. Ja przysięgam, że na równo z wami stać będę twardo i mężnie na straży praw i obowiązków żołnierza polskiego i spełniać będę powierzone mi przez naczelnego wodza, Józefa Piłsudskiego, obowiązki z odaniem się i radością.

Misja rosyjska w Krakowie.

KRAKÓW. — Jak donosi «Czas», do Krakowa przybyli dwaj oficerowie bolszewicki, Helmstein i Syłszew, jako przedstawiciele rządu bolszewickiego dla zajęcia się losem jeńców rosyjskich. Data 19 b. m. objął przybyłe udali się do Przemysła, a stamtąd dalej na wschód w towarzystwie oficera polskiego, który towarzyszyć im będzie aż do chwili opuszczenia przez nich terytorjum polskiego.

Z prowincji.

**** Z Poniewieża** piszą nam: Data 29-go listopada odbyło się w Poniewieżu polskie zebranie ziemian, rolników i obywateli miasta. Postępowanie zagaliił p. Zygmunt Siemowicz jako delegat od obywatelstwa na wileński zjazd; na przewodniczących jednogłośnie obrano pp. Zygmunta Szwojnickiego, Teodora Ludkiewicza i Jana Balczykonisa. Prezydium zebrania przed przystąpieniem do obrad w krótkich i pięknych słowach zaznaczyło rocznicę powstania listopadowego i zebranie jednogłośnie postanowiło nosić pamięć «drogich każdemu z nas naszych wojowników za swobodę i ojczyznę. Cała sala przy słowach «śmierć poległym i straconym powstała».

Na tem zebraniu postanowiono założyć w Poniewieżu Two oświaty na wzór wileńskiego T-wa, — ustanowiona Rada Szkolna szkoły polskiej w Poniewieżu, zaprojektowany dom Polski w Poniewieżu. Zebranie było bardzo liczne jak na Poniewież, ponieważ przyjmowało w nim udział przeszło 400 osób.

Na ostatek na przedstawicielstwo polskie w Poniewieżu został wybrany Polski Komitet Obywatelski składający się z pp.: Zygmunta Szwojnickiego, Witolda Butryms, Bryana Keyserlinga, Michała Juchniewicza, Walerjana Meyszowicza i Tadeusza Bystrama.

Doktor Swolkien w pięknym przemówieniu zaznaczył, że nasz naród polski zawsze walczył o niepodległość i swobodę nietytuł swoją, ale i swoich sąsiadów i że, w tym kierunku i teraz my wszyscy Polacy idziemy pod statut już dawno, wygłoszonemu naszemu orzeczeniu o wolności i wstąpieniu. Sala cała po przemówieniu doktora Swolkiena trzęsła się od oklasków.

Młodzi reprezentantami polskich mieszczańskich warstw na zebraniu słychać było prywatnie wyrażaną nadzieję: «Książę Człokan Stachowski przyszedł na zebranie polskie — może i w naszych powiatowych kościołach «Bóg Boże usłyszmy w naszym polskim ojczystym języku. Panie Boże do tego dopomóż!».

Literatura włoska o Polsce.

Adam Mickiewicz, conferenza di Tommaso Gallarati Scotti, tenuta al Circolo Filologico di Milano, z portretem poety, Milano, Fratelli Treves 1915 Giorgio d'Acunzia; La Questione Polacca, raccolta di documenti con introduzione storica e memoria geografica del prof. G. Ricchieri. Wydawnictwo «La giovine Europa» pod kontrolą medjołańskiego Komitetu Pro Polonia. Wydawca F. Battiato, Catania 1916, str. 686 C.I.XX z mapą wszystkich ziem dawnej Rep.).

Z licznej, jak nas dochodzą słycho, literatury włoskiej o Polsce, wywołanej wojną, mamy pod ręką dwie książki, niepodobne zresztą do siebie, tak pod względem charakteru, jak objętości. Pierwsza to edycja Tommaso Gallarati Scotti, o Mickiewiczu, utworzenia, gorącej, poezją owianą; druga — dzieło poważne, źródłowe sznur dokumentów dyplomatycznych z całej długości pomruje słowoli, aż po głosy naszego dnia i godziny. Autor, ścisłej redaktor — Giorgio d'Acunzia.

O odczycie Gallarati wiemy, że prelegent objechał z nim w 1915 roku większe miasto włoskie i budził entuzjazm dla Mickiewicza, dla nas, dla naszej nadchodzącej wolności. Wzruszenie udziela się i nam przy czytaniu tej ślicznej książki, tej pięknej wdzięczności i uwielbienia. Bo Włosi pamiętają Mickiewicza z roku 48-go, kiedy spłatały się naci dziejowe dwa narodów, ich i naszego, i z tej węzłowej stacji dwu historii i dwu walk po dziś dzień patrzą na nas, z tej widzą nas i w obecnym konflikcie światowym.

W tym to właśnie niezapomnianym roku ednia pierwszego maja, kiedy wielki las europejski drżał jeszcze cały od podmuchu wolności, który go przebiegło, dźwigny człowiek padł schodził ku Medjanawowi na czele polskiego legjonu, pielgrzym z szat, obierzym z duba, jakiś tytan z szczytu mchalaaniolowego, znaczonego piętnem pierwotności i prostoty, wrosłego wśród burz a wyklamionego boskością — jak pięknie otwiera swe przemówienie prelegent. Przyszedł z ciemnej, dalekiej, nieznannej Włochom Litwy, aby zbawić Italię, homeryda i archanioła wolności zarazem, esym jedynego na ziemi narodu — ducha, narodu, którego ojczyzna jest nie z tego świata. Duch mesjaniczny bije w mocne skrzydła nad tą książką: od tywa przed nami nasz wczorajszy sen. I Mickiewicz jest tu przedwzrostkiem politykiem, o pocie p. Gallarati Scotti wie mniej. A jednak dziwny się, że wie aż tyle; w życiorys, w dzieje ducha rzadko gdzie błąd się wślizga.

Jako dopełnienie odczytu mamy szereg przekładów z dzieł Mickiewicza, dosłownych, prozą: Ode, Ispro wizacje, do Matki-Polki, następ z ksiąg pielgrzymstwa i trzy fragmenty z wykładów paryskich. Przekłady są dawniejsze, Aglaura Urgherinięgo, jedynie zresztą, jakie Włosi mają.

Tych samych kilka tonów zgłuchłej muzyki ludów przekrada się i na powakne karty dzieła d'Acunzia, jak toast Mazziniego i Garibaldię na cześć Polski i wolnej Słowianoczyzny w Londynie, w obecności Herzeza, cytaty z naszej poezji, aż po «Te co nie zgłasza Słowianoczyzny». Co do dokumentów mamy 134 papiery urzędowe, począwszy od aktów konfederacji barskiej, proklamacji patrijetycznych grup politycznych polaków, rozkazów wojskowych, dalej noty państw rozbiorowych w sprawie podziemia Rzeczypospolitej, manifesty i przemówienia Napoleona, Aleksandra i t. d., listy do Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, dokumenty ze wszystkich powstań, głosy emigracji, dokumenty dyplomatyczne potęg europejskich w sprawie polskiej, aż po «Kampanje wojenne, ciurwy w kościele i państwach centralnych, oraz odpowiadania stronnictw polskich, adunty wojsk wkraczających na ziemię polską itd. Sam ten spis, jeżeli go osiągniemy myślą na przestrzeni 150, wystarczy, aby dać nam pojęcie o ogromie materiału i wartości samego dzieła przed «ocyma myślenia» — jest to bez wątpienia jedno z dzieł «światowych».

Dla nas specjalnie najciekawsze jest przedmowa, raczej dwie przedmowy; jedna — krótki szkic historyczny położenia Polski w każdym z zaborów, — druga geografja i etnografja ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Wielkie zalety tego obrazu mać nieco ustawianie faktów z różnych planów na jednym planie, do podługę za sobą wrazenie jakby braku głębi optycznej. Mamy się przecieżnie przez gestwinę wydarzeń i stosunków, w których nie zawsze posnamy fakty naszego życia narodowego; niejedną wyduje nam się tu jakby po raz pierwszy widzieliśmy. Przychodzi nam wiek z zewnątrz i zagłada do akryzacji pełnej przeróżnych towarów, nie zresztą dokładnie zawartości, nasze rękę i wyciąga co mu pod nią wypadnie, raz natrafia na rzecz zasadniczą raz na błahostkę, o której mówić będzie temem tej samej powagi co o faktach pierwszorzędnych.

Z przekonania osobistych autora, nie związanych z Polską, ale którym najrzadziej do Polski dodaje jeszcze, jest wyrażona niechęć do socjalizmu. Chętnie mu przeciwstawia nieopie, choćby nawet mesjanizm, i wtedy uderza w ton kaszobdziajski, abyśmy się trzymali raczej mistycznych naszych braterstw z ludzkością zamiast toneli w marksowskich. Jest i czyste włoskie patrijotyczne reserwa wobec czarnego Rzymu. I tej półto rawiekowa pazorama historyczna polska dorzuca niejedną pożądaną widok. Tytuł więcej światła przez poezje, że ktoś nas zna, że o nas myśli, że w złym gryzący się świecie mamy przyjaciela. To też te jedyne jego słowa, jakie do nas do terły, witamy sercem, bo one za dzwignęły po to, aby nam na świecie otwierać serca.

Oceniamy ogrom pracy włożony w jedno, poetycki lot, kraszający drugie. I tu i tam wzrok serdecznej życzliwości wdarł się w mroki oddalenia, dalszego odcięcia, obcej, nie dostępczej mowy, dalekiej kultury, nieznanej historii. Będziemy o tem zawsze pamiętali.

Ze świata.

Niepodległa Islandja.

KOPENHAGA (3 b. m. Tel. pr.) — Po podpisaniu przez króla duńskiego traktatu o związku duńsko-islandzkim w Reykjaviku proklamowane z wielkiemi uroczystościami niepodległość i zawieszono islandzki sztandar narodowy.

Konflikt węglersko-czeski.

Węgierski minister narodowościowy, Jaczi, oświadczył wobec redakto-

ra dziennika «Vilaga» w sprawie rokowań z czesko-słowacką Radą narodową, że szkolniak niema jeszcze ostatecznego wyniku narad, to jednak w wielu punktach zarysowuje się już radością napawające porozumienie. Można się jednak spodziewać, że wspólny interes demokracji doprowadzi w przyszłości do porozumienia. Poseł czesko-słowacki oświadczył dziennikarzem, że rokowania potrwać będą czas dłuższy, chędzi bowiem o wyjednanie wielu spraw.

Zamknięto granicy szwajcarskiej.

WIEDEN (3 b. m. Tel. pryw.) — Według depeszy «Neues Wiener Journal» z Pragi czeskiej, rząd szwajcarski wydał obecnie nakaz wyuszczenia do Szwajcarii, a nawet przesłania tylko przez Szwajcarię cudzoziemców, do chwili zawarcia pokoju.

Wiadomość tę podejają pisma czeskie a m. in. «Večerni» na tej podstawie, że konsul szwajcarski tamtejszy odmówił wiały na przesłanie dra Kotovera z izby handlowej praskiej, oraz że konsul szwajcarski, Detlindre, na skutek interpelacji jednego z redaktorów czeskim oświadczył lakonicznie, iż do czasu rozpoczęcia konferencji pokojowych przyjazd do Szwajcarii dla wszystkich obywateli państw jest zabroniony.

Książę-wódz w „Rajerach“.

Było to już nie krótko przed skończeniem wojny i katastrofą państw centralnych. Dochodziły wprawdzie pierwsze pomruki klęski i jej następstw, ale nie zorientowano się jeszcze, że przyjdzie ona resmiany tak nieprzewidziane i spowoduje tak nagły przewrót. Jeszcze troję i korony nie straciły uręku dawnego, a wędrowie, którym zamiast geniuszu różnego mitry na głowach wykwiłaly, otoczeni byli błyszczącymi estabami, generałami, adiutantami...

I bawili się doskonale w swych głównych kwaterach.

Jedno z takich książątek, zapomniawszy o niedawno zawartem małżeństwie, wyprawiało prawdziwe orgje w t. zw. sztabie. Towarzystwo bywało liczne. A razu pewnego — zdarzyło się nawet tak, że około dwudziestu adama z nie zupełnie całego świata zaproszono do ekwatory, miesząc się w jednym zamku staretytym. Pod koniec biesiady zapomniał się tak dalece, że panowie samienili się z peniami na taulety. Osi mieli kapelusze z piórami, gorsety i spódnice, one błyszczaly mundurami, orderami, szablami.

Szampa lał się strumieniami. Najwykwintalsze potrawy, zarekwirowane starannie z okolicy i ze sztabów wojskowych przypominały najlepsze czasy.

Słowem jak w niebie.

Nagle w drzwiach ukazał się oficer ordynansowy, blad jak trup.

Co się stało?

Ordynans zameldował z ręką przykrytą:

— Książę-pani zajechała właśnie przed pałac i już jest na schodach. Nowina spadła jak grom z nieba jasnego. Książę-wódz, w gorsecie, spódnicy i w kapeluszu z erjerami — skamieniał. Co powie ojciec, papateś?! Szczęśli!

Jeden z adiutantów uratował sytuację przytomnością umysłu. Zrzucił szybkie kapelusze damski, włożył hełm, na gorset narzucił płaszcz wojskowy, przypasał szablę i wybiegł. Był wielki czas. Książę małżonka dąsła już do połowy schodów.

— Książę-pani! — zawołał — w tej chwili zapowiedziano napad lotników nieprzyjacielskich. Ani sekundy do stracenia. Jest rozkaz: wszyscy do piwnicy!

I najwzry przestraszona księżna, na pół zmioł ją, na pół sprowadził w podziemia, gdzie ją starannie zamknął na kilka spustów. Potem szybko wrócił na górę.

Sytuacja była narazie uratowana. Towarzystwo już zdążyło zmienić

tualety na własiwe. Tylko książę-wódz miał jeszcze rajery na głowie. Damy ebytkem wyniosły się tymi schodami.

Ale księżna-mażonka, choć zamknęta w piwnicy, zmiarkowała, że nie wszystko musiało być w porządku. Lotników jakoś nie było, ani huk, ani bomb. Więc kwapo przyjęła księcia-mażonka, choć już był w helmie. I odjechała bardzo niezadowolona, a swiastka bez przekonania o prawdziwości do lotników.

Na szczęście katastrofa ostateczna, gorsza od wypadku lotniczego, zaruściła na podobne drobności ciał zapomnienia.

Kto był haćciem w rajerah?

Kodobno więcej niż książę. Dżis mniej niż książę.

Tak donosi «Deutsche Staatsbürger Zeitung», do niedawna jersko na bardzo lotny ton nastrojona.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na samoobronę (do Komitetu Polskiego). S. Runt 25 m., Rudominowa 20 m., Niemętowska 4 m., Szczepanowiczowa 2 m., Dąbrowska 4 m., Dom Handlowy Br. Gołębiowski 200 m., Odynieć 50 m., zebrane na herbatce w gronie przyjaciół przez Emę S. 165 m., Sieniadska Jagwiga 4 m., Niewiadomska Marja 4 m., Nauczycielka 2 m., Witold Klibiewicz 4 m., Anna Klibiewicz 2 m., Zosiecka Klibiewicz 2 m., Rasmuk Jan 50 m., zamiast kwiatów w dniu imienin p. Ksawerego Zubowicza — bezimiennie 4 m., Kazimiera Wiersbicka 6 m., Swideraka 10 m., K. Giec 100 m., Z. Wojciechowska 40 m., Kasimierz Rudziewicz 50 m., Dr. Badyński 50 m., Bezimiennie 4 m., Bezimiennie 2 m., Kurpowa 1 m., Jurewiczowa 2 m., Galweiss 10 m., rodzina Kordaszów 50 m.

Na złobek „T-wie „Caritas“. Z powodu powrotu Ks. Administratora Michalkiewicza—Bezimiennie 200 m.

Na złobek imienia Maryi. Rodzina Kordaszów 25 m., ku uczczeniu Ś. p. Stanisława Syliwanowicza — Witoldostwo Augustowsky 25 m. Z powodu powrotu Ks. Administratora Michalkiewicza—Bezimiennie 200 m.

Na Dom św. Antoniego. Z powodu powrotu Ks. Administratora Michalkiewicza—Bezimiennie—200 m.

Na ochronę M. E. Ostrobramskiej. Z powodu imienia ks. prałata Wołodki—necesi 3-jej klasy Stasiak Szpaczek 12 m.

Na wojsko polskie. Polskie wiejskie dzieci z Grudziązek pod Mejszagola — Przytniski Ignas 40 f., Bożys Mania 40 f., Tomaszun Jadzia 40 f., Bylińska Stefcia 40 f., A. i K. Poloniewiczowie z Burbiaszek 10 m., Strawińska Janina 30 m.

Na głodne dzieci. Poloniewicz Wincenty i córka Marja z Burbiaszek 10 m.

Na głodnych. W. W. S m.

Na ochronę S-10 „Kłobską“. Rodzina Kordaszów 25 m.

Na wpisy szkolne. Ku uczczeniu Ś. p. Stanisława Syliwanowicza — Witoldostwo Augustowsky 25 m., zamiast kwiatów na grób Ś. p. Janiny Zowianowskiej — czcimy Ś. Stow. Żywego Różańca w parafii św. Rafała 15 m.

Dla Jeńców Polaków. Ku uczczeniu Ś. p. Stanisława Syliwanowicza — Witoldostwo Augustowsky 25 m.

Na ochronę Serca Jezusowego. M. O. R. M. 16 m. 80 f., Ku uczczeniu Ś. p. Stanisława Syliwanowicza — Witoldostwo Augustowsky 25 m. W pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej synowej Stanisławy z Moddeckich Rodziewiczowej — rodzice 20 m. Ku uczczeniu Ś. p. matki Michalaj — Józef Innatowicz 10 m.

Na biedne dzieci. Zamiast kwiatów na grób Jerzyka K. — Louwat i I. Zajczkowska 7 m.

ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego“ uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący.

DOM KOMISOWY „POMOC“ Jagiellońska 1, róg ul. S-to Jerskiej (dom hot. St. Georges),

Przyjmuje i ma do sprzedania ubrania, futra, bieliznę, wszelką galanterję, zegary, wyroby z srebra, antyki, dywany, lustra, instrumenty muzyczne, naczyńa stołowe i kuchenne oraz wszelkie inne przedmioty. Złatwia wszelkie zlecenia w zakresie komisji wchodzące. Pośredniczy w wynajmie mieszkań i służby. W niedziele i święta otwarty od godz. 1-5 pp. Alojzy Gnoński i S-ka.

KINEMATOGRAF „Helios“ 35-36 Wileńskiej i S-to Jerskiej.

Program na 7-10 grudnia 1918 r. WYCIECZKA LOTNICZA PRZEZ ALPY BAWARSKIE, objeżdżając z natury. „ANTYKWARIUSZ ZE STRASSBURGA“, dramat w 5 ciał aktach. „MISTRZ-DETEKTYW“, komeja w 1-ymjacie. UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty. Początek w soboty i święta o g. 1-iej, w dni powszednie o g. 3-iej pp. Komasa przedstawiania o g. 11-iej w. Kartki wolnego wstępu są nieważne.

Po dłuższej przerwie otwieram pracownię bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej, oraz wszelką reparację w zakresie bielizniarstwa wchodzące. Z poważaniem A. Zaorzejt. S-to Jerska 21-1, [3200 w dziedzinie drewniany dom.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer“ WIELKA 74

Tylko 4 dni: 6, 7, 8 i 9 grudnia. Wszelkowiata smakomitość kinematografu, słynna Żeni Porten, występuje w psychologicznym, wstrząsającym dramacie z życia wojennego Falszywa przysięga, dramat życiowy w 7 duż. cz. Treść niezwykła. Bogactwem nad program wesołe komiczne obrazy.

Obiady domowe. Wileńska 33. — Dżis flaki po warszawsku. — Orzeńska. 3193

KINEMATOGRAF LUX S-to Jerska 11. Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 6, 7, 8 i 9 grudnia. Teściowa Aksela jest śmiertelnie chora, komedia w 1 akcie.

Nastrojam i reperuję pianina, fortepiany i wszelkie muzyczne instrumenty. Mostowa 27 m. 5. Basko. 3118

KINEMATOGRAF „MINIATURA“, S-to Jerska 7.

Dżis jest demonstrowany wspaniały sensacyjny dramat z udziałem najlepszego artysty Henryka Peer w roli głównej ŻYWY PAKUNEK, detekt. dramat w 5 dn. cz. W obrazie tym są niezwykle detektywne chwile. Czy ma pan 50,000 m.? bardzo wesoła farsa w 2 aktach.

Mieszkanie 5 i 4 pokoje z elektrycznością do wynajęcia. Orenburska 5-7, Maciejewska. 3304

W gmachu miejskim przy sali koncertowej (Grand-Hotel, ul. wielka) otwarta pierwszorzędną RESTAURACJA. Najrozmaitsze potrawy, wina i ln. napoje. Codz. koncert od g. 2-4 pp. i 7-12 w nocy. Otwarta do godz. 12-iej w nocy. 3306 Z szacunkiem ŁOJKO.

W poniedziałek, dn. 9 grudnia, o g. 6 wiecz. punktualnie w sali technicznych kursów przy ul. S-to Jerskiej 24-48, odbędzie się WALNE ZEBRANIE członków Stow. właścicieli domów m. Wilna dla obznajmienia zebranych z programem i celem Komisji dla oszacowania strat wynikłych z powodu wojny i skompletowaniu członków do tejże Komisji z wśród właścicieli domów, oraz fachowych ludzi: inżynierów, techników, prawników. Uprasza się o jaknajliczniejsze zebranie właścicieli domów, zainteresowanych w oszacowaniu ich strat, bez względu, chociażby i nie byli członkami Stowarzystwa właścicieli domów i zapisywanie się do Stowarzystwa, gdyż Komisja przystąpi do pracy w pierwszym rzędzie dla stowarzyszonych. 3285

LEKARZ-DENTYSTA ARTUR TORWIRT powrócił. Bonifraterska Nr. 2. Wstawianie sztucznych zębów najnowszą metodą. Wybielanie żółtych i ciemnych zębów. 2677

Doktor medycyny B. SZYRWINDT choroby skórne, weneryczne i syphilis (306-314). Przyjmuje od g. 10-11 i od 4-7. Wielka 39. 2481

Zginęły dn. 23 listopada b. r. 3 waziki, oddane na bagnę w Mińsku do Wilna, z zawartością osobistych dokumentów. Uprasza się o zwrot takowych za wynagrodzeniem 1000 m. pod adresem: Wilno, Jagiellońska 9-15, Rudeńskiemu. 3403

Korzyszajcie ze zdarzenia!!! Ostateczna tania wyprzedaz rozmaitych łożek, emaljowanych naczyń, żelaznych piecyków, żelazek do prasowania i zupełnie urządzenie szpitali. 3306 Zaufek S-to Michalski № 6, w dziedzinie, od godz. 9-4 pp., Chanas.

Fryzjer teatralny JAN SZYMKOWSKI potrzebuje pomocnika do pracy w teatrze i kupuja włosy i wyczeski. Tatarska 12-34. 3294

Wyprzedaz: dywanów perskich, tureckich, tekijskich i francuskich, stołowej bielizny oraz okazynie płaszcz futrzany oficerski w dobrym stanie. S-to Jerska № 27, Magazyn lamp. Jaworowski. 3250

Grono inżynierów i techników po powrocie z Rosji wykonywa wszelkie obstarunki w zakresie elektro-techniki wchodzące, mianowicie: sporządzanie i wykonywanie projektów i kosztorysów, ustawianie motorów, urządzanie światła DZWONKOW I SYGNALIZACJI 3306 Duży wybór armatur. Ceny umiarkowane. Zgłaszać się do magazynu Chybińskiego, S-to Jerska № 4. K. Łaszkiewicz i R. Strauss, inżynierowie.

Potrzebna dobra szwaczka z szydem dziecięcych sukienek i bielizny. Hotel Sokolowskiego, Kordaszowa 3404

Mieszkania oraz stajnie do wynajęcia w dzielnicy Zarzecza. Wiadomość w księgarni W. Makowskiego, ul. S-to Jerska. [3274

Drzewo niesplawiane, suche na opał po cenach umiarkowanych. Skład drzewa L. Gelperin, Aleksandrowski bulwar 12. Obstarunki wypełnia zaraz i akuralnie. 3306

Kupuję i przyjmuję na sprzedaż komisową wszelkie rzeczy i artykuły żywnościowe i ma wyjątkowo tania do sprzedania zawodowy kinematograf, chomonta angielskie i rosyjskie z uprzężą, futra na lisach, dywany perskie i fabryczne, męskie i damskie ubrania, portjery, firanki, biżuterje, pianino, naczyńa kuchenne itp. Stęczy posady, mieszkania z wszelkimi wygodami. Pośredniczy w sprzedaży majątków i posiadłości miejskich. Codziennie od godz. 12-2 pp. zmienia pieniądze według kursu giełdowego. St. Nowierski i E. Karkosiek. 3291

Do wynajęcia 3277 umeblowane pokoje ze wszystkimi wygodami i z całodziennem utrzymaniem, także domowe obiady. Zakretowa № 5-a-4, Romanowska.

Sprzedam fisharmonję 3 głos, fabr. Katykiwicz, oraz skwarjum z rykami. Cukiernia «Parisien», Wileńska 38.

Sprzedam dom drewniany, składający się z kilku mieszkań, z placem 2000 kw. sążni. Wiadomości szczegółowe: Poltawska № 18, Sotkiewicze. 3278

Urządzenie sklepu spożywczego, palto męskie i czapka zimowa, buty i szynel oficerski do sprzedania. Ludwisarska 9-4, Wotkowski. 3276

Do sprzedania okazynie palto pluszowe damskie i bluzki. Bernardyński saut. 3-11, od g. 2 pp., Łagocka 3308

Kucharka poszukuje posady. Posiada chlubne świadectwa. Wielka 26-6, M. Szyrbńska. 3401

POSZUKUJĘ MIEBZKANIA 5-6 pokoi z elektrycznością, wygodami i skromnym umeblowaniem. Oferty składać: S-to Michalski zaułek, hotel Puzyna, pokój 28, Zdziechowski. 3492

BIURKO do sprzedania. Ul. Orzeszkowej 11 m. 27, Juszkiewicz. 3198

WAŻNE dla teraźniejszej chwili w księgarni 3197 J. M. Hirszowskiego, Wilno, ul. Wielka 13, są do sprzedania duże, szczegółowe mapy Litwy, Białorusi i całego Północno-Zachodniego kraju, także i Królestwa Polskiego

Wileński Prywatny Bank Handlowy

(ODDZIAŁ WILEŃSKI)

Kupuje i sprzedaje walutę zagraniczną i papiery procentowe.
Przyjmuje wpłaty za rachunek Wileńskiego Banku Ziemińskiego.

Otwiera rachunki bieżące w rublach rosyjskich i markach niemieckich.
Bank czynny od godz. 10-1 po poł. i 3-5 wiecz.

3039

Kalendarz kartkowy „Znicz” i kalendarz terminowy na rok 1919

3122 wyszły z druku nakładem W. BORKOWSKIEGO w Wilnie, Ś-to Jerska 5 i Ś-to Jańska 19. Skład główny i sprzedaż detaliczna.
Ścianki do kalendarzy z Orłem, Pogonią i fantazyjne, kalendarze książkowe i kieszonkowe. Dzienniki szkolne, zeszyty i wszelkie artykuły biurowe i szkolne.

Magazyn B-CIA A. J. ALSZWAŃG,

— dawniej —
Wilno, ul. Wielka 72. 3306
Wszystkie warsztaty znów zostały otwarte. Przyjmuje obstalunki
MĘSKICH i DAMSKICH KONFEKCIJ,
jak za dawnych czasów.

Ewakuowany z ROSJI skład materiałów aptecznych Br. G. i Z. RIWLIN

posiada **ogromny zapas** najczystszych aptecznych i perfumeryjnych towarów.
Sprzedaż hurtowa. Ceny umiarkowane.
Wilno, Rudnicka 10 (w podwórzu). 3306

F. WINISKI I S-KA

właściciele (na czas okupacji) 3306
**TYTUNIOWEGO SKLEPU
„R. MARKUS”**
przenieśli swój magazyn na
ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.
Wielki wybór cygar i kart do gry.

PO DRODZE ZE STACJI KOLEJOWEJ do więzienia na Antokolu 25/XI
sgubiłem: bilet wojskowy, wydany przez wojennego naczelnika w Sara-
towie, za № 29033, z dnia 29/III—16 r. i świadectwo komisji lekarskiej
o kalectwie na służbie wojskowej, z dnia 27/III—16 r. za № 1433 oraz
140 rb. rosyjskimi pieniędzmi. Znalazce blagam o odniesienie mi cho-
by tylko dokumentów do szpitala „Sawicz”.
Nieszczęśliwy inwalida Julian Kostecki.

MAGAZYN MEBLI W. MOŁODECKIEGO, I ZAKŁAD TAPICERSKI

Wileńska № 26,
złatwia wszelkie zlecenia w zakresie tapicerstwa wchodzące. Kupuje:
łóżka, szafy, stoły, firanki, portjery itp. 3274

Zakład robót **F. FRĄCZAKA, Ś-to Jańska 19,**
blaszarskich
przyjmują do gotowania żup, bielący itp. Z blachy białej cyną an-
gielską, wanny i piecyki do takowych. Naprawa naczyń kuchennych
i emaljowanych. Bielenie samowarów, radii itp. Krycie dachów, repara-
cja i malowanie takowych po cenach umiarkowanych. 3323

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 2025

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
i inne zniżone ceny do i stycznia.
odwrotni fotogr. paczki **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyliańska 5.**
WIECZNE FOTOGRAFJE NA POMNIKI. WSZELKIE NOWOSCI.

Sklep rymarski i pracownia J. Krusiewicza,

WILEŃSKA 23, 2879
po dłuższej przerwie ponownie zostały otwarte.
Poleca robocze chomonty i na obstalunki.

Przewozu wszelkiego rodzaju towarów oraz mebli

podjeżdżają się po cenach umiarkowanych
Skład Wileńskiego T-WA Rolniczego,
Zawalna 9. 3267

Chrześcijański zakład fotograficzny JANA PUZYŃSKIEGO

(daw. Szejderowicza), II Ś-to Jerski zauł. 4, vis-à-vis cukierni Sistralla.
Dla uczącej się młodzieży ustępstwo. 3112

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

„Zywoł siostry Teresy”
OD DZIECIĄTKA JEZUS I NAJŚW. OBLICZA,
KARMEŁITANKI BOSB.J.
Cena pojedynczego egzemplarza 70 fen.

Doktor B. HANUSOWICZ,

CHOROBY 3181
skórne, weneryczne i moczopięciowe.
przyjmuje od g. 12—2 i 5—7 w.
Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, zegary
i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler GLEZER, Wielka 47.

OGŁOSZENIA DO POLSKICH, LITEWSKICH, ROSYJSKICH I ŻYDOWSKICH

GAZET 3366
po cenach redakcyjnych przyjmuje
biuro I. Karłina, Trocka 20.

Dr. J. Burak

Akuszeryja, kobiece i
weneryczne choroby
powrócił 3306
Zawalna № 16 m. 9.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

Doktor ALEX. LIBO

choroby gardła, nosa i uszu.
od 11—2 i 5—7 w.
Zawalna 22/6. 3306

Dr. S. Kapłan, 3306
choroby weneryczne, skór-
ne i moczopięciowe, 606, 914.
Choremu nie przeszkadza zajęcie.
Przyjęcia od g. 10—1 pp. i 4—7 w.
Piwna 6—9 (dawniej Monastyraka).

Fortepjan 3287
Schödera do sprzedania. Wielka
Pokulanka № 29—3, Bortnowska.

**Doktor 3273
W. Kieżun,**
choroby wewnętrzne, spec. płucne.
Przyjm. od 11—2 i od 5—7 w.
Garbarska 5—3.

Obstalunki na
torf opałowy
przyjmują się w niedziele i środy
od g. 3—4 pp. Królewska 7—1,
wejście z bramy. 3287

Lecznica
doktorów
Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego,
Rymczy i Waszkiewiczów
w Wilnie, Bogusławska (Czysta) 3.
Przyjmuje położnice i cierpiące na
choroby kobiece. 2380

Zęby sztuczne,
korony, podniebienia, wstawia
PETROGRADZKI TECHNIK
L. MINKIER,
Ludwisarska 4 (daw. Preobrażńska)
dom Kreingieła.
Płynie reparacje w 4 godziny.
Przerabiam ście dopasowane pod-
niebienia. 3265
Mam dużo listów z podziękowaniem.

D-r D. OLSEJKO
choroby uszu, gardła, nosa.
Przyjmuje od 9—11 r. i 4—5 w.
Jagiellońska (daw. Żandarmski)
№ 9, m. 3. 3077

D-r. J. PODWINSKI

Choroby wewn. i nerwowe
przyjmuje od 4—6 w. 3040
Garbarska Nr. 7 m. 4
I w wodo-elektro-lecznicy
D-rów Pisaniego i Chlewińskiego.
ul. Św. Anny № 3 od 6—7 w.

Swiatło elektryczne
najtaniej i z najlepszych materiałów
urządza prędko i dokładnie

Biuro Techniczne „Rekord”,
Ś-to Jerska № 27, róg Wroniej,
B. JAWOROWSKI.

LEKARZ DENTYSTA 3121
JULIA BILIUNAS
powróciła i przyjmuje od g.
10—1 pp. i od 5—6 w.
JAGIELLOŃSKA № 9 m. 4.
(daw. Żandarmski zauł.)

Doktor Medycyny ZYGMUNT LIPSKI

powrócił i wznówił przyjęcia
10—12 r. i 5—7 w.
Ś-to Jerska № 22.
Demowe o iady
codziennie od g. 12—3 i kolacje
od g. 7—9. Obiady od 2.50—4 m.
W niedzielę i XII kołduny.
Garbarska № 3—11, Łuczakowa.
3213

**Doktor 1623
St. Bobiatyński**
(choroby skórne i weneryczne)
przyjmuje chorych od 9—11 i 3—4.
Królewska (daw. Botaniczna) 3—2.

DRZÉWO
suche, opałowe.
SKŁAD MARGOLISA,
Śniński zauł. 2 (Pionier str.), z mo-
stu na lewo do kościoła św. Rafała,
pierwszy skład drzewa. 3288

„BÓL GŁOWY”
leczy
CITRON - HERWIN - RURYCKI
prędko, radykalnie i nieszkodliwie
Można dostać we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych.
Skład główny rk
KORYCKI, BIAŁYSTOK.
W Wilnie skład apteczny
I. B. SEGALA, ul. Trocka №

LECZNICA
D-ra med. A. Cymblera.
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Leczenie gruźlicy płuc,
gruźlicy i kości za pomo-
cą sztucznego górskiego
słońca.
3212 WIELKA № 25.
Przyjmuje od 1—3 pp. i 4—7 w.

**Kto chce
sprzedać prywatnie
za dobrą cenę**
(nie do magazynu)
cenne: perły, drogie kamienie,
zegary, sztuki, lombardowe kwity
i sztucz-
ne zęby
Płacę o 20% więcej niż wszystkie
magazyny. rk
Tatarska 20—17, Pooster.

Organista
poszukuje posady, ma ładny głos i
prowadzi chór gregoriański. Polco-
ka 13—5, I. Maluszycki. 3258
Z powodu wyjazdu odstąpię
mieszkanie z elektrycznością, tam-
że meble do sprzedania. II Jun-
kierska 10—1, Bobaszewski. 3260

Chcę kupić
dom 12—16 pokoi, w dobrym sta-
nie, ze wszelkimi wygodami, z o-
grodem owocowym, niedaleko od
centrum. Zawiadomienia przysyłać
pismem: Wilkomierska 11, m. 1.
Biretto. 2979
Potrzebny pokój dobrze umeblo-
wany z elektrycznością. Zwracać
się: Wielka 72, hotel Bałtycki № 13,
Kudźma. 3300
Rezerwoar do wody
na 400 wiader, ręczna maszyna do
szycia i szardat męski do sprzeda-
nia. Zakretowa 5—3, róg Suwał-
skiej, Siewruk. 3286
Potrzebny
pokój lub dwa z umeblowaniem i
elektrycznością. Zawiadomić J. Ma-
kowskiego, Ś-to Jańska 19, skład
apteki Wł. Narbuta. 3309